IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 94)

z dnia 2 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa (nr 94)

2 grudnia 2021 r.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Dariusza Bąka (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację ministra klimatu i środowiska na temat stanu jakości powietrza w Polsce na podstawie raportów głównego inspektora ochrony środowiska oraz realizacji „Krajowego programu ochrony środowiska do 2020 r.";

– informację ministra klimatu i środowiska na temat stanu realizacji programu „Czyste powietrze" oraz „Stop smog".

W posiedzeniu udział wzięli: **Ireneusz Zyska** sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Paweł Mirowski** zastępca prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz ze współpracownikami, **Barbara Toczko** zastępca dyrektora Departamentu Monitoringu Środowiska Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, **Agnieszka Kołakowska** doradca ekonomiczny w Departamencie Środowiska Najwyższej Izby Kontroli, **Adam Małyszko** prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Bartosz Bąk**, **Bogusława Kram**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Witam serdecznie pana Ireneusza Zyskę, sekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, pana Pawła Mirowskiego, zastępcę prezesa Zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, przedstawicieli Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, przedstawicieli organizacji pozarządowych, panie i panów posłów oraz pozostałe osoby biorące udział w posiedzeniu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Informuję, że porządek dzienny posiedzenia przewiduje rozpatrzenie w punkcie pierwszym informacji ministra klimatu i środowiska na temat stanu jakości powietrza w Polsce na podstawie raportów głównego inspektora ochrony środowiska oraz realizacji „Krajowego programu ochrony powietrza do 2020 r.", a w punkcie drugim informacji ministra klimatu i środowiska na temat stanu realizacji programu „Czyste powietrze" oraz „Stop smog".

Czy do porządku dzisiejszego spotkania państwo zgłaszają jakieś uwagi? Nie słyszę, więc rozumiem, że porządek jest przyjęty. Jako pierwszy głos zabierze pan minister Ireneusz Zyska. Bardzo proszę o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, państwo posłowie, wszyscy szanowni państwo, bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji.

Nie przedłużając – chciałbym pana przewodniczącego poprosić w pierwszej kolejności o udzielenie głosu przedstawicielowi GIOŚ w celu przedstawienia informacji o raportach głównego inspektora ochrony środowiska oraz realizacji „Krajowego planu ochrony powietrza do 2020 r.", zgodnie z dzisiejszym porządkiem posiedzenia. W drugiej kolej-

ności przedstawię informację ministra klimatu i środowiska na temat stanu realizacji programu „Czyste powietrze" oraz programu „Stop smog".

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Bardzo proszę, czyli pani Barbara Toczko, tak?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Tak, pani Barbara Toczko.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Barbara Toczko – zastępca dyrektora Departamentu Monitoringu Środowiska w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Monitoringu Środowiska Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska Barbara Toczko:

Dzień dobry. Witam państwa bardzo serdecznie. Pokrótce przedstawię informację na temat aktualnego stanu jakości powietrza w Polsce. Wszystkie informacje, które tutaj będę przedstawiała, pochodzą z Państwowego Monitoringu Środowiska, który jest podstawą do wykonywania pomiarów i ocen jakości powietrza w Polsce, jest podstawą do zarządzania ochroną jakości powietrza w Polsce.

W ramach Państwowego Monitoringu Środowiska prowadzimy pomiary i oceny jakości powietrza, które mają na celu uzyskanie informacji na temat obszarów, w których następują przekroczenia standardów jakości powietrza. Monitorujemy skuteczność programów, ale również dostarczamy bieżącej informacji o jakości powietrza i prognoz jakości powietrza na najbliższe dni. Cały system oceny jakości powietrza w Polsce jest tak zorganizowany, że oceny dokonuje się w strefach. W Polsce mamy 45 stref. Strefą jest aglomeracja powyżej 250 tys. mieszkańców, jest miasto powyżej 100 tys. mieszkańców i pozostały obszar województwa, co daje w sumie: 12 aglomeracji, 17 miast powyżej 100 tys. mieszkańców i 16 województw, które są obszarami poza miastami i aglomeracjami.

Cała ocena jakości powietrza jest oparta na pomiarach jakości powietrza. W ramach Państwowego Monitoringu Środowiska funkcjonuje 212 stacji monitoringu, które prowadzą pomiary automatyczne lub też pomiary automatyczne i manualne, lub tylko pomiary manualne. Gęstość sieci monitoringu jakości powietrza jest ściśle powiązana z jakością powietrza. Im jest ta jakość powietrza gorsza, tym stacji monitoringu jakości powietrza na danym terenie jest więcej. Stacje te zlokalizowane są głównie w miastach. Są to stacje tła miejskiego, stacje komunikacyjne. Prowadzimy również monitoring na stacjach tła regionalnego, gdzie badamy tło substancji w powietrzu.

Jeżeli chodzi o pomiary automatyczne, to z nich wyniki są dostępne na bieżąco, czyli godzinę po wykonaniu pomiaru pomiar jest dostępny w sieci. Natomiast, jeżeli chodzi o pomiary manualne, są to pomiary które dokonuje się w laboratorium, więc wyniki z pomiarów manualnych są z lekkim opóźnieniem. Mówię to dlatego, że największym problemem jakości powietrza w Polsce jest pył PM10 i PM2,5, gdzie pomiary są wykonywane metodami automatycznymi, jak i metodami manualnymi. Natomiast cały czas, zgodnie z programem ochrony powietrza i zapisami obowiązującymi do tej pory, zwiększamy liczbę stacji monitoringu jakości powietrza, koncentrując się na zwiększaniu liczby punktów mierzących pył PM10 i PM2,5. Obecnie w sieci mamy prawie 200 takich punktów.

Oceny są dokonywane w odniesieniu do 12 substancji, ale nie będę o nich wszystkich opowiadać, tylko o pyle PM10, pyle PM2,5, benzo(a)pirenie w pyle PM10 oraz dwutlenku azotu, ponieważ, to są substancje, z którymi w Polsce mamy problem z dotrzymaniem norm jakości powietrza.

W ostatnich latach istotnie poprawia się jakość powietrza. I to zarówno w dużych miastach, jak i w mniejszych miejscowościach. Najbardziej widoczne jest to w odniesieniu do pyłu PM10 i pyłu PM2,5, gdzie istotnie spadły stężenia roczne. Stężenia roczne pyłu PM10 spadły nam na tyle, że tylko jedna strefa w ogóle w Polsce, i to na bardzo ograniczonym obszarze, ma problem z dotrzymaniem normy – jest to strefa małopolska. W ostatnich latach jest widoczny naprawdę bardzo duży postęp w dotrzymywaniu standardów.

Jeżeli chodzi o dobowe stężenia pyłu PM10, tutaj również tych przekroczeń jest mniej. Niemniej jednak ich skala jest większa i dotyczy środkowej i południowej Polski. Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest emisja ze źródeł komunalno-bytowych. Tutaj również chciałam państwu pokazać takie wskaźniki bardzo skompensowane. To są średnie ze średnich ze wszystkich stanowisk monitoringu jakości powietrza w Polsce, które funkcjonują w miastach lub w terenie podmiejskim. W ostatnich dwóch latach (2019–2020) ten spadek stężeń pyłu PM10 i PM2,5 był bardzo istotny.

Bardzo ważny jest jeszcze jeden wskaźnik, tj. wskaźnik średniego narażenia na pył PM2,5, czyli na tę drobniejszą frakcję pyłu. On jest bardzo informatywny, dlatego że to nie jest średnia roczna. Jest mniej uzależniony od warunków meteorologicznych w danym roku. Liczony jest w oparciu o pomiary prowadzone we wszystkich dużych miastach i aglomeracjach. Ten wskaźnik średniego narażenia – wolno, bo wolno – ale się obniża. Rok 2020 był pierwszym rokiem, kiedy został dotrzymany pułap stężenia ekspozycji. To jest taka norma, która miała być dotrzymana w 2015 r. Natomiast jesteśmy już bardzo blisko dotrzymania również krajowego celu redukcji narażenia 18 $\mu g/m^3$, który Polska miała dotrzymać w 2020 r.

Jeżeli chodzi o obszary przekroczeń, one koncentrują się w odniesieniu do pyłu PM10 i PM2,5 w województwach śląskim i małopolskim i w centralnej Polsce. Tam tych obszarów przekroczeń jest najwięcej. Jeżeli chodzi o pozostały obszar Polski, to są pojedyncze obszary i to nie są duże obszary. One pokrywają części niektórych miast. Natomiast południowa część Polski to generalnie obszar przekroczeń.

To, co jeszcze chciałam państwu powiedzieć, dotyczy norm dla pyłu PM10. Ten poziom dopuszczalny w 2020 r. został obniżony z 25 do 20 $\mu g/m^3$. Dlatego też o ile dla starego standardu mieliśmy tylko dwie strefy z przekroczeniem, to już dla nowego tych stref jest nieco więcej.

Jeżeli chodzi o 2021 r., on był meteorologicznie bardzo zbliżony do 2019 r. i na chwilę obecną w 54 miejscowościach w Polsce będzie przekroczenie pyłu PM10 wartości dobowej. To są miejscowości z województw głównie śląskiego, małopolskiego, bardzo niewiele na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie, pojedyncze miejsca na Podkarpaciu i pojedyncze również w Wielkopolsce, w województwie kujawsko-pomorskim. W części środkowej tych przekroczeń już jest więcej: łódzkie, świętokrzyskie, mazowieckie właściwie tylko na stacji komunikacyjnej w Warszawie, no i Łomża w województwie podlaskim.

Przechodzę do najważniejszego problemu, czyli benzo(a)pirenu w pyle PM10. Udział tego zanieczyszczenia w pyle w Polsce jest wysoki. On jest wysoki na terenie praktycznie większości miejscowości. Większość stref w 2020 r. to były strefy z przekroczeniami. I ten problem dotyczy zarówno miast, miasteczek, jak i większych obszarów w południowej części Polski, także obszarów poza miastami w Małopolsce i na Śląsku. Tutaj postęp też jest widoczny, chociaż nie tak spektakularny jak w przypadku pyłu PM10 i PM2,5. Norma, poziom docelowy wynosi 1 $\mu g/m^3$. Średnia dla wszystkich miast i miejscowości w Polsce jest powyżej 2,6 $\mu g/m^3$. I tutaj główne źródło jest już bardzo jasne. To jest spalanie paliw w indywidualnych piecach, spalanie komunalne ma ponad 90% udział w stężeniach.

Jeśli chodzi o kolejne zanieczyszczenie, to jest dwutlenek azotu (NO^2). Problemy mamy głównie w największych aglomeracjach, takich jak warszawska, krakowska, górnośląska czy wrocławska. Rok 2020 był tutaj również łaskawy. Tylko dwie z tych aglomeracji miały przekroczenia. Bez przekroczeń była Warszawa i Wrocław. Tutaj sytuacja jest dość stabilna. Widzimy lekkie obniżenie stężeń zanieczyszczeń, ale ono jest bardzo uzależnione od warunków meteorologicznych, a 2020 r. był o tyle jeszcze specyficzny, że nałożyły się na to ograniczenia covidowe, co skutkowało również mniejszym ruchem samochodowym, który jest główną przyczyną występowania przekroczeń poziomu dopuszczalnego dla NO^2. Strefy z przekroczeniami to – tak jak już powiedziałam – cztery duże aglomeracje w roku 2019, 2018 i latach wcześniejszych. W 2020 r. – tylko dwie.

Jeżeli chodzi o podsumowanie ilości stref z przekroczeniami, to one sukcesywnie spadają. I to jest bardzo ważne, ale jeszcze ważniejsze jest to, że coraz mniejsze są obszary przekroczeń w ramach tych stref.

Wszystkie informacje, którymi dysponujemy, są dostępne dla państwa na Portalu Jakości Powietrza. Tam są bieżące informacje i wszystkie raporty głównego inspektora na ten temat. Bieżące informacje można naleźć również w aplikacji mobilnej Jakość Powietrza w Polsce, gdzie można również znaleźć prognozy na najbliższy czas.

Mam nadzieję, że w dość skrótowy sposób udało mi się państwu przedstawić aktualną sytuację w odniesieniu do jakości powietrza w Polsce. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję. Czy pan minister chciałby w tym temacie coś dodać? Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Dziękuję bardzo. Myślę, że ta informacja jest wyczerpująca. Oczywiście też jesteśmy z panią dyrektor do dyspozycji państwa posłów, jeżeli chodzi o ewentualne pytania.

Natomiast chciałbym w tej chwili, jeżeli pan przewodniczący pozwoli, przedstawić informację w zakresie realizacji programów priorytetowych – „Czyste powietrze” oraz programu „Stop smog”. Tu chciałbym zaznaczyć, że jest ze mną pan prezes Paweł Mirowski, wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, i informacje chcielibyśmy przedstawić wspólnie. Ja przedstawię ogólne informacje z poziomu MKiŚ, natomiast pan prezes ma przygotowaną prezentację. Myślę, że będzie ona dla państwa interesująca: szczegółowe dane na temat realizacji programu pod względem ilości, kwot, również kwot finansowych, ale także przede wszystkim zrealizowanych projektów, które w istotny sposób poprawiły stan jakości powietrza w stosunku do tego, co mieliśmy kilka lat temu.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie ministrze, może byśmy ten punkt pierwszy zakończyli – były pytania i wystąpienia posłów – a dopiero później przejdziemy do drugiego punktu. Dlatego, jeżeli informacja jest już pełna, to czy pan minister chciałby zabrać głos w puncie pierwszym?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, informując o realizacji działań na poziomie krajowym, chciałbym powiedzieć, że do końca 2020 r. zostały zrealizowane…

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Panie ministrze, czy w punkcie pierwszym chciałby pan uzupełnić jeszcze swoją wypowiedź?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Tak, w zakresie realizacji „Krajowego programu ochrony powietrza do 2020 r.”.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dobrze, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Dziękuję.

Chciałbym poinformować Wysoką Komisję o zrealizowaniu działań na poziomie krajowym. Do końca 2020 r. zostały wykonane 23 zadania. Pozostałe są w trakcie realizacji. Natomiast w przypadku sześciu zadań planowana jest ich kontynuacja również w dalszym okresie. Dotyczy to przede wszystkim takich zadań jak utrzymanie najwyższego priorytetu poprawy jakości powietrza w działaniach Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, jak również prowadzenie przez Główny Inspektorat Ochrony Środowiska działań informacyjnych dla społeczeństwa poprzez utrzymanie i stałe usprawnianie ogólnokrajowego Portalu Jakości Powietrza oraz wydawanie publikacji prezentujących aktualne dane o jakości powietrza ze stacji pomiarowych Państwowego Monitoringu Środowiska czy też ogólnokrajowych kampanii edukacyjno-informacyjnych prowadzonych przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska.

Na marginesie dodam, iż myślę, że wszyscy zauważyliśmy dużą kampanię medialną prowadzoną w mediach ogólnopolskich, w tym w telewizji – zachęcającą polskich obywateli do zainteresowania i skorzystania z funduszy w ramach programu „Czyste powie-

trze". Programu realizowanego przez narodowy i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej.

Kluczową rolę w procesie poprawy stanu powietrza stanowi standaryzacja paliw stałych oraz wymagań emisyjnych dla kotłów na paliwa stałe. W wyniku podjętej inicjatywy Ministerstwo Klimatu i Środowiska wydało w porozumieniu z ministrem rozwoju i finansów 1 sierpnia 2017 r. rozporządzenie w sprawie kotłów na paliwa stałe, znowelizowane rozporządzeniem ministra przedsiębiorczości i technologii z 21 lutego 2019 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie wymagań dla kotłów na paliwa stałe. W wyniku tego działania obecnie na polskim rynku dostępne są w sprzedaży wyłącznie kotły spełniające najwyższe standardy emisyjne Unii Europejskiej. Dodatkowo niezbędne jest jeszcze uszczelnienie systemu wprowadzenia do obrotu urządzeń grzewczych. Uchwalono również ustawę z 5 lipca 2018 r. o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz przygotowano pakiet rozporządzeń wykonawczych do tej ustawy, w tym przede wszystkim rozporządzenie ministra energii z 27 września 2018 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych.

Jednak niezbędna jest kontynuacja tych działań obejmująca ustanowienie wymagań dla dotychczas nienormowanych paliw biomasowych. Konieczne jest także zdefiniowanie paliwa dedykowanego dla kotłów klasy 5 i spełniających wymogi ekoprojektu. Bowiem aby dotrzymać kryteriów energetycznych i emisyjnych deklarowanych na certyfikacie wydanym przez akredytowane laboratoria, wymagane jest stosowanie paliwa o takich samych parametrach jakościowych w trakcie ich eksploatacji przez indywidualnych użytkowników.

Dzięki zmianom przepisów art. 96 ustawy z 27 kwietnia 2001 – Prawo ochrony środowiska wprowadzono narzędzia dla samorządu terytorialnego pozwalające na określenie na danym terenie, w drodze uchwały sejmiku województwa, tzw. uchwał antysmogowych. Uchwały te określają dopuszczalne rodzaje i jakość paliw oraz standardy dla urządzeń grzewczych wykorzystywanych w sektorze bytowo-komunalnym.

W celu przyspieszenia procesów poprawy jakości powietrza zintensyfikowano realizację działań prowadzonych na poziomie wojewódzkim i gminnym. Dla osób fizycznych będących właścicielami budynków mieszkalnych z wyeksploatowanymi instalacjami grzewczymi wykorzystującymi paliwa stałe przygotowano odpowiednie narzędzia finansowe. Jest to ogólnopolski program priorytetowy „Czyste powietrze".

Podstawowym celem programu realizowanego przez NFOŚiGW i wojewódzkie fundusze ochrony środowiska i gospodarki wodnej wraz z gminami, które podpisały porozumienia o wspólnej realizacji, jest eliminacja wszystkich pozaklasowych kotłów na paliwa stałe, a następnie podnoszenie efektywności energetycznej budynków mieszkalnych, chociażby poprzez wymianę stolarki okiennej czy drzwiowej oraz docieplenie przegród budowlanych.

Tutaj przy okazji chciałbym podziękować wszystkim gminom, które podpisały porozumienia, a właściwie umowy o współpracy z NFOŚiGW. Jest to niesłychane ważny aspekt polityki państwa. Po pierwsze, we współpracy z gminami, z jednostkami samorządu terytorialnego, które są najbliżej mieszkańców, w urzędach gminy zlokalizowane są punkty informacyjne o programie „Czyste powietrze", gdzie pracują doradcy energetyczni, którzy udzielają porad nie tylko w zakresie technicznym, ale również w zakresie formalnoprawnym: jak wypełnić wniosek, jak aplikować o środki. Jest to bardzo duża pomoc, zresztą z dużym dofinansowaniem ze strony państwa, oczywiście z NFOŚiGW, na utworzenie takiego punktu konsultacyjnego. Jest też szereg innych elementów finansowego wsparcia, ale to tylko dla porządku chciałbym poinformować Wysoką Komisję.

Natomiast sama współpraca i zaangażowanie gmin jest fundamentalne, niesłychanie ważne i wszystkim tym samorządowcom, którzy podjęli taką współpracę, należy też złożyć wyrazy uznania za podniesienie świadomości wśród mieszkańców gminy i właściwie włączenie się w te nasze działania, bo czyste powietrze jest dobrem – można powiedzieć wielkimi słowami, ale jednak to prawda – ogólnonarodowym. To jest wartość wspólna dla całego społeczeństwa.

Szczegółowe informacje na temat programu „Czyste powietrze" oraz programu „Stop smog" w ramach punktu drugiego dzisiejszego porządku obrad Komisji przedstawi, tak jak wspomniałem, pan Paweł Mirowski, który przygotował specjalną prezentację szczegółową – myślę, że bardzo interesującą – ale to za sekundę.

Będąc przy głosie, chciałbym poinformować Wysoką Komisję, a właściwie opinię publiczną, bo to jest nowa informacja, że finalizowane są obecnie prace nad trzecią częścią programu priorytetowego „Czyste powietrze", dedykowaną dla beneficjentów uprawnionych do najwyższego poziomu dofinansowania. Wprowadzenie dodatkowego poziomu wsparcia wynika z konieczności skierowania oferty programowej do osób o najniższych dochodach. Osoby te mogły dotychczas aplikować o wsparcie w ramach części drugiej programu, a mimo to napotkały na trudności spowodowane brakiem środków na zapewnienie wkładu własnego lub też brakiem odpowiedniego wsparcia przy podejmowaniu decyzji i składaniu wniosku, przeprowadzeniu i rozliczeniu przedsięwzięcia.

Otóż planujemy:

– obniżyć progi dochodowe do 900 oraz 1260 zł miesięcznie dla gospodarstw wieloosobowych i jednoosobowych, czyli jest to rzeczywiście bardzo niski poziom dochodu;

– wprowadzić, jako alternatywne do dochodu, kryterium kwalifikowalności prawa do otrzymywania zasiłku stałego, zasiłku okresowego, zasiłku rodzinnego i specjalnego zasiłku opiekuńczego;

– zwiększyć intensywność dofinansowania aż do 90% kosztów kwalifikowanych, a maksymalną kwotę dotacji dla całego przedsięwzięcia przyznać do – uwaga – wysokości 69 tys. zł.

Dofinansowanie w przedstawionym zakresie ma zostać uruchomione od 1 stycznia 2022 r. Jest to istotny krok w kierunku podniesienia, wejścia w tę niszę, w ten obszar części społeczeństwa, która rzeczywiście ze względów dochodowych, ze względów ubóstwa – także energetycznego – ma zwiększony problem czy zwiększony próg wejścia do programu „Czyste powietrze". A naszą intencją – MKiŚ i NFOŚiGW – jest, aby ten program rzeczywiście był powszechny w takim ogólnym rozumieniu tego słowa i aby każdy polski obywatel mógł mieć dostęp do tych środków, nie tylko formalnie, ale żeby mógł zrobić użytek z tego programu dla siebie, dla swojej miejscowości, dla poprawy jakości powietrza w gminie, w której mieszka.

Dodatkowo zrealizowane zostało zadanie polegające na ujednoliceniu ocen jakości powietrza prowadzonych we wszystkich strefach w kraju z wykorzystaniem jednego modelu matematycznego, za realizację którego odpowiedzialny jest Instytut Ochrony Środowiska –Państwowy Instytut Badawczy, który został zobowiązany do tego zadania w ramach ustawy z 14 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Inspekcji Ochrony Środowiska oraz ustawy – Prawo ochrony środowiska. W wyniku tego zarządy województw otrzymują wyniki ocen jakości powietrza w województwie z dołączoną do wyników analizą przyczyn przekroczeń norm jakości powietrza.

Przygotowane zostały także wytyczne do prowadzenia wojewódzkich i gminnych inwentaryzacji zanieczyszczeń powietrza. W tym opracowano ujednolicone wskaźniki emisji w celu zapewnienia spójnych danych w ramach poszczególnych województw. Zadanie to na zlecenie ministra klimatu i środowiska wykonał Krajowy Ośrodek Bilansowania i Zarządzania Emisjami – jeden z najlepszych, jeśli nie najlepszy tego typu ośrodek w Europie. Potwierdzają to opinie organizacji europejskich.

Podsumowując przedstawione informacje oraz przekazany Komisji materiał szczegółowo opisujący stan realizacji zadań wynikających z „Krajowego programu ochrony powietrza do 2020 r.", należy z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że podejmowane w Polsce działania na wszystkich szczeblach zarządzania jakością powietrza, począwszy od poziomu krajowego, po wojewódzki, a skończywszy na powiatowym i gminnym, są prowadzone we właściwym kierunku. Efektem tego są z pewnością wyniki oceny jakości powietrza za 2019 r. i 2020 r., w ramach których znacząco zmniejszyła się liczba stref z przekroczeniami poziomów dopuszczalnych newralgicznych substancji, takich jak pył zawieszony PM10 i PM2,5.

Dodatkowo pragnę poinformować, że MKiŚ nie ustaje w działaniach na rzecz planowanych nowych i kontynuacji realizowanych dotychczas efektywnych działań na rzecz

dalszej poprawy jakości powietrza. Efektem tego jest przygotowanie nowego dokumentu pod nazwą „Aktualizacja krajowego programu ochrony powietrza do 2025 r. (z perspektywą do 2030 r. oraz 2040 r.)". Jest to dokument, który – mam nadzieję – będę miał możliwość przedstawić państwu na posiedzeniu Komisji w przyszłym roku.

Panie przewodniczący, to tyle do pierwszego punktu porządku obrad. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję za obszerną informację.

Za chwilę przystąpimy do dyskusji, zadawania pytań, ale mam propozycję dla państwa, żeby wypowiedzi ograniczyć do czterech minut. Myślę, że to jest wystarczający czas. Bardzo proszę, pani poseł Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja chciałam tylko zapytać o kilka rzeczy, ale zacznę może od tego, że bardzo się cieszę, że został tu wymieniony „Krajowy plan ochrony powietrza" i jego realizacja i zostało podkreślone, że to jest dokument nadal żywy. Przypomnę, że „Krajowy plan ochrony powietrza" został przyjęty w 2015 r. jeszcze przez rząd pani premier Kopacz w odpowiedzi na uzasadnioną opinię Komisji Europejskiej dotyczącą przyspieszenia i intensyfikacji prac w Polsce na rzecz poprawy jakości powietrza. To cieszy, że on jest konsekwentnie realizowany i ma być aktualizowany siłą rzeczy, bo jest większa perspektywa czasowa. To jedno.

Druga kwestia, już szczegółowa do pani dyrektor z GIOŚ. Ile stacji pomiarowych stałych i mobilnych zostało zamontowanych czy zakupionych? Ile było do uruchomienia tego programu, czyli do 2015 r. – jaki był stan? I od tego czasu jak on się zwiększył?

Pytam o to szczegółowo z konkretnego powodu. Mam prośbę w związku z tym, że sposób pomiaru powietrza nie jest powszechnie znany i rozumiany przez opinię publiczną. Gdyby pani zechciała w takim skrócie, uproszczeniu powiedzieć, jak ta jakość powietrza jest badana i na czym polega modelowanie matematyczne. Bo mało osób wie, że ta jakość powietrza jest oceniana nie według rzeczywistego czasu, w rzeczywistym pomiarze, tylko że te pomiary są prowadzone po to, żeby stworzyć modele. I jak to się ma do tego podziału na trzy kategorie aglomeracji: miasta powyżej 250 tys., powyżej 100 tys. i pozostałe? Bowiem problem polega na tym, że te pozostałe to w naszym przypadku – ze względu na specyfikę polską – są małe miasteczka i wsie, gdzie niska emisja jest szczególnie duża. I można domniemywać – i nawet w czasie rzeczywistym to sprawdzać, ja w takim miasteczku mieszkam, gdzie oddychać czasami nie można – że w związku z rozmieszczeniem tych stacji i w związku z tym systemem modelowania skala skażenia powietrza w tych małych miasteczkach może być niedoszacowana. Gdyby nam pani wyjaśniła, jak to jest mierzone, jak to jest modelowane. I jak wygląda skala. Ludziom się wydaje, że przekroczenie mierzy się w tym rzeczywistym czasie. A tak naprawdę te wskaźniki dotyczą bądź średniodobowych przekroczeń, ile w miesiącu, bądź w dłuższym przedziale czasu. Mam prośbę w celach edukacyjnych, żeby to dobrze wybrzmiało.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani poseł Urszula Zielińska.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie ministrze, to wszystko dobrze brzmi, jak się słucha. Mamy mnóstwo danych, mnóstwo raportów. Co roku prawie każde województwo aktualizuje kolejne dokumenty i wydaje, aktualizuje kolejne plany ochrony powietrza. I wciąż mamy summa summarum w znakomitej większości tych obszarów pomiarowych przekroczone poziomy dopuszczalne i docelowe, zwłaszcza jeśli chodzi o benzo(a)piren. Jesteśmy wciąż brunatną

plamą na mapie Europy. Co roku, niezależnie od grubości, a może zależnie – im grubsze są te kolejne plany, tym bardziej wciąż nie posuwamy się do przodu.

Widzieliśmy raporty, które mówią, że bardziej na poprawę jakości powietrza w Polsce wpływa ocieplenie temperatury ogólnej i ciepłe zimy niż te działania podejmowane przez rząd, które są zbyt wolne i wiele z nich ma wszelkie cechy działań pozorowanych. Podsumowaniem tego są słowa pani dyrektor, która przedstawiając te dane, potwierdziła, że wciąż nie spełniamy od lat europejskich wymogów dotyczących jakości powietrza, do których zobowiązują nas dyrektywy europejskie. Więc problem wciąż jest.

Tak więc żebyśmy tak naprawdę zrozumieli, kiedy się tego problemu pozbędziemy, ponieważ on zależy w znacznym stopniu z jednej strony od jakości kotłów, od jakości urządzeń grzewczych – to ile mamy dziś kotłów bezklasowych grzewczych w Polsce, łącznie z budynkami wielorodzinnymi? I kiedy wszystkie kotły według państwa szacunków zostaną zamienione na urządzenia grzewcze lepszej jakości? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie. Ile mamy w Polsce budynków, które wymagają termomodernizacji? Kiedy według państwa szacunków, według tych wszystkich zaawansowanych programów ochrony powietrza te budynki, te tzw. wampiry energetyczne polskie zostaną docieplone?

Trzecie pytanie dotyczy finansowania. Czy finansowanie programów antysmogowych zostało zawarte w „Krajowym planie odbudowy”? Bo „Krajowy plan odbudowy” – nawet z pieniędzmi europejskimi, na które czekamy i których jeszcze wciąż nie ma – zakładał likwidację tylko fragmentu tych kotłów węglowych i termomodernizację tylko niewielkiego wycinka budynków, które wymagają termomodernizacji. Tych pieniędzy wciąż nie ma, więc co z finansowaniem tych programów? Co zrobimy, jeżeli tych pieniędzy wciąż nie będzie? Bo Polska nie współpracuje, jeżeli chodzi o praworządność. Co wtedy? Z czego to sfinansujemy?

Takie trzy pytania: o kotły węglowe (termin ich finalnej wymiany), o termomodernizację (ile takich budynków i termin według państwa najlepszych szacunków docieplenia) i o finansowanie (co z pełnym finansowaniem, czy mamy na finansowanie tych kluczowych zadań, bez których będziemy dalej co roku przeglądać kolejne raporty, które będą nam pokazywały bardzo podobne dane).

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz poseł Joanna Mucha, proszę.

Poseł Joanna Mucha (Polska 2050):

Dziękuję bardzo.

Będę kontynuowała to, o czym przed chwilą mówiła pani przewodnicząca Urszula Zielińska, więc może już bez wielkich wstępów. W państwa prezentacji najbardziej uderzające jest to, jak wysoko mamy zawieszone te progi, od których mówimy, że już jest wszystko w porządku. Dlatego to ważne pytanie, na które chcę uzyskać odpowiedź, także na piśmie – kiedy zostaną wprowadzone nowe normy jakości węgla, czyli zmienione zostanie rozporządzenie ministra z 27 września 2018 r. w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych?

Zgodnie z ustawą z 25 sierpnia 2006 r. o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw minister właściwy ds. energii z porozumieniu z ministrem właściwym ds. klimatu i ministrem właściwym ds. gospodarki co najmniej raz na dwa lata dokonuje przeglądu wymagań jakościowych określonych w przepisach wydanych na podstawie ust. 2 w celu oceny wpływu ich stosowania na ochronę środowiska, zdrowie ludzi oraz interesy konsumentów. Wyniki tego przeglądu stanowią podstawę do zmiany tych wymagań. Od wydania ww. przepisów minęły już ponad trzy lata. Przypomnę, one mówiły o dwóch latach, że co dwa lata są wydawane, a parametry jakości węgla wciąż pozostają na niezmienionym poziomie.

Chcę zapytać o ten ekogroszek. Sławny ekogroszek w kategoriach zdefiniowanych w naszym prawie nie daje możliwości dotrzymania standardów emisyjnych w kotłach z programu ekoprojekt, który w ostatnich latach był finansowany z publicznych środków. Eksperci wielokrotnie wskazywali na brak określenia w polskim prawie odpowied-

nich parametrów węgla przeznaczonego do kotłów ekoprojektu. Ponadto w prawie nie zdefiniowano obligatoryjnych norm jakości dla pelletu drzewnego, który w ostatnich latach staje się coraz bardziej popularnym paliwem. Do obrotu handlowego trafia pellet drzewny zawierający odpady niebezpieczne, które spalane w domowych urządzeniach grzewczych stanowią poważne zagrożenie dla zdrowia i życie Polek i Polaków. Zatem kolejne pytania. Kiedy doczekamy się nowych norm dla węgla i norm dla pelletu drzewnego? Czy i kiedy rząd planuje określić parametry jakości dla węgla typu groszek, które pozwolą na dotrzymanie wymogów emisyjnych na urządzeniach ekoprojektu?

I ostatnie pytanie, krótkie. W październiku polscy lekarze, na czele z panem prof. Matyją, prezesem Naczelnej Rady Lekarskiej, wystosowali do ministra zdrowia Adama Niedzielskiego przejmujący apel. Ja tylko zacytuję fragment tego apelu: „Polska przoduje w europejskich statystykach z niechlubną liczbą około 50 tys. przedwczesnych zgonów każdego roku. To trzy razy więcej niż średnia unijna". Lekarze domagają się, by rząd wprowadził nowe normy WHO. Więc to ostanie pytanie – jaki horyzont czasowy, kiedy możemy spodziewać się tego, że rząd będzie chciał wprowadzić nowe normy Światowej Organizacji Zdrowia dla naszego, polskiego powietrza?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Przemysław Koperski.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Dziękuję. Panie przewodniczący, rozumiem, że do tej pierwszej części? Że w drugiej części będziemy mieli też turę pytań, tak?

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Tak.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Świetnie.

Bardzo dziękuję za tą prezentację. Pierwsza uwaga natury ogólnej, że ten materiał jest przygotowany na stan z końcówki lipca czy z początku sierpnia. Jesteśmy w grudniu, więc szkoda, że Komisja dopiero po kilku miesiącach nad tym obraduje, albo szkoda, że materiał nie został zaktualizowany, żebyśmy na przykład po trzech kwartałach mieli obraz tego, co się dzieje w Polsce.

A jak jest, to każdy z nas ma szansę przekonać się, bo przecież już było kilka zimnych dni, kilka zimnych nocy i pewnie tak jak w mojej miejscowości, tak i u państwa spotykacie się fizycznie ze zjawiskiem smogu i z tym, że coraz trudniej się oddycha. Oczywiście tutaj państwo z GIOŚ przedstawili dane, które mogą napawać pewnego rodzaju optymizmem. Bo z tych wskaźników wynika, że jest trochę lepiej, niż jeszcze dziesięć lat temu. Trzeba jednak pamiętać, że każda statystyka ma to do siebie, że można w różny sposób ją prezentować i są różnego rodzaju kłamstwa. Największym kłamstwem jest statystyka, dlatego państwo musicie ją przedstawiać tak, żeby to było korzystne dla nas, a ja chciałbym wiedzieć, jaka jest prawda.

Po pierwsze, czy w tych badaniach państwo braliście pod uwagę również pogodę? Ponieważ nie można porównywać rok do roku bez oderwania od tego, jakie w danym dniu danego roku były warunki pogodowe. Jeżeli w 2020 r. mieliśmy 10 stopni, a rok wcześniej mieliśmy –10 stopni, to wiadomo, że porównując te dwie daty, będziemy mieli zupełnie inny obraz, ale to będzie obraz nieprawdziwy. Bo on jest zakłócony tymi warunkami pogodowymi. Stąd pytanie – czy państwo robicie te analizy również w kontekście warunków pogodowych? Jeżeli tak, to bardzo prosiłbym o uzupełnienie tego materiału i przesłanie mi odpowiedzi na piśmie.

Prezentowała pani tutaj średnie wskaźniki dotrzymywania standardu w ujęciu rocznym. Mnie interesuje, ile było dni, w których te normy były przekroczone. W szczególności dla województwa małopolskiego i województwa śląskiego, jeśli chodzi o PM10 i PM2,5.

Mówią państwo w tej prezentacji o tym, że winne są również plany zagospodarowania przestrzennego, że zabudowane są korytarze powietrzne. I słusznie, że zwróciła pani na to uwagę, ale mam tutaj pytanie do pana ministra. Jakie rekomendacje w tym zakresie zostały złożone do ministra właściwego ds. zagospodarowania przestrzennego i budownictwa, żeby tego typu praktykom przeciwdziałać w Polsce? Czy te rekomendacje zostały wdrożone, czy będą wdrożone? Czy macie państwo jakieś zalecenia? Czy po prostu bijemy pianę, zwracamy uwagę, że jest źle, ale za tym nie idą żadne rekomendacje? A jeżeli były rekomendacje, to komu zostały złożone i kiedy zostaną wdrożone?

Kolejne moje pytanie dotyczy spalarni śmieci. Państwo tutaj nie sygnalizowaliście tego problemu, ale w niektórych dużych miastach spalarnie śmieci już funkcjonują albo są planowane do realizacji. Mnie interesuje, czy główny inspektor ochrony środowiska zwraca na to uwagę. Czy stacje kontroli jakości powietrza są gdzieś zlokalizowane? Czy monitorują zakłócenia, które powodują właśnie te instalacje termiczne do przetwarzania odpadów? I czy państwo też zwracacie uwagę na planowane inwestycje? Czy wiecie, w jakim stopniu one wpłyną na jakość powietrza i sytuację mieszkańców? Bo co do szkodliwości – to chyba nikt nie ma tutaj wątpliwości.

Kolejne konkretne pytanie, na które prosiłbym o odpowiedź na piśmie. To jest pytanie do GIOŚ. Ja zwracałem się z wnioskiem, ale również samorząd gminy Czechowice-Dziedzice zwracał się do państwa z wnioskiem, żeby taką stację kontroli jakości powietrza postawić w Czechowicach-Dziedzicach. To jest gmina, która leży pomiędzy Pszczyną a Bielsko-Białą i mieszkańcy, samorządowcy sygnalizowali wielokrotnie, że jest ogromny problem z tym, żeby oddychać, a stacji kontroli jakości kontroli powietrza tam nie ma. Była na okres czasowy. Pytanie – czy będzie na okres stały? I dlaczego jeszcze nie została zrealizowana, skoro państwo mówicie, że macie 200 takich stacji? W czym problem, żeby Czechowice-Dziedzice, które są największym miastem w Polsce, które nie jest miastem powiatowym, takiej stacji kontroli jakości powietrza nie miały?

Ostania rzecz, panie ministrze, ale to już nie jest pytanie, ale uwaga natury ogólnej. Jeżeli chodzi o te wcześniejsze pytania, bardzo bym prosił o odpowiedź na piśmie. Pan był uprzejmy podziękować gminom za to, że angażują się w realizację programu. Bardzo dobrze, samorządy zawsze angażują się w troskę o zdrowie swoich mieszkańców. Natomiast grzech pierworodny państwo popełniliście, ponieważ samorządowcy zrzeszeni w Związku Miast Polskich i Związku Gmin Wiejskich RP wielokrotnie prosili – my też o tym mówiliśmy na Komisji – żeby program „Czyste powietrze” był wdrażany bezpośrednio przez gminy, a nie za pośrednictwem wojewódzkiego funduszu ochrony środowiska. Dzisiaj zapraszacie gminy do współrealizacji, a gminy mogły ten program realizować od samego początku i wtedy zdecydowanie szybciej można byłoby osiągnąć efekt.

Jeżeli chodzi o efekty, to mam jeszcze jedną rzecz, ale to może do programu „Czyste powietrze”, w punkcie drugim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani Daria Gosek-Popiołek, bardzo proszę.

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Przepraszam, ja się lekko zgubiłam. Teraz jeszcze nie omawiamy drugiej części, poświęconej „Czystemu powietrzu”, tak? To wobec tego poczekam na drugą część.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciał zabrać głos? Pan poseł Andrzej Grzyb, proszę bardzo.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo. Przede wszystkim ta informacja oczywiście zawiera walor pozytywnej informacji. Zawsze jak mówiliśmy o zanieczyszczeniu powietrza, to mieliśmy problem, że nie ma tutaj postępu. Ten postęp obserwujemy, tylko on jest zawsze nieadekwatny do tego, co chcielibyśmy mieć. Jak obserwujemy mapy emisji całej Europy, to właśnie to jest charakterystyczne dla obszaru Polski, że tutaj NO_x nie mają jakiejś nadmiernej

ekspozycji w porównaniu z innymi obszarami. Natomiast pyły rzeczywiście są wielkim problemem i to zarówno PM10, jak i PM2,5.

Natomiast chciałem zapytać pana ministra o ewidencjonowanie źródeł emisji, w szczególności tej niskiej, ponieważ spotkałem się akurat w Wielkopolsce z tym, że wiele samorządów podjęło próbę zinwentaryzowania – właśnie w 2020 r. i 2021 r. – różnych elementów, które są związane z oddziaływaniem w szczególności indywidualnych posesji, ale też i zbiorowo zasiedlonych posesji na środowisko. Po pierwsze, jaki jest rodzaj ogrzewania. Jaka jest perspektywa ewentualnej zmiany, czy prognozowania tychże zmian. Ponadto kwestia ścieków – czy instalacja jest podłączona, czy dom jest podłączony do kanalizacji. Czy jest indywidualna instalacja oczyszczająca. Mówimy o jakiejś przydomowej oczyszczalni. Oczywiście pytano również – na co bardzo pozytywnie zareagowałem – jak są usuwane na przykład osady z tychże oczyszczalni. I to nie na zasadzie werbalnej, ale czy są dokumenty potwierdzające, że te osady zostały wywiezione do miejsca utylizacji, czyli do oczyszczalni ścieków.

Sądzę, że to jest chyba najwłaściwszy sposób reagowania, jeżeli chcemy rozwiązać te kwestie niskiej emisji, ale również jeżeli chcemy mieć pełne rozeznanie sytuacji w rozproszonych osiedlach czy miejscach zamieszkania. Zatem najpierw, przy współpracy z samorządami, trzeba dokonać pełnej inwentaryzacji i również tego katalogu zamierzeń.

Tutaj bardzo pozytywnie cały ten program związany z fotowoltaiką – czym zajmuje się pan minister Zyska – oddziałuje na ograniczenie emisji. Dlaczego? Bo przy instalacjach domowych, które mają poziom do 10 kW, okazuje się, że bardzo wiele osób, mając instalacje na przykład węglowe, podejmuje decyzje o zmianie tego systemu ogrzewania na instalacje związane z pompami cieplnymi. I to z pompami najczęściej powietrznymi, bo to jest łatwiejsza instalacja.

Myślę, że dobrze byłoby też znaleźć takie standardowe rozwiązania przy nowych inwestycjach, żeby tutaj również pompy cieplne, ale te gruntowe, były preferowane, czy też jakaś forma zachęty, żeby akurat te instalacje tutaj robić. Dlaczego o tym wspominam? Bo sądzę, że bez takiej pełnej inwentaryzacji źródeł i włączenia w to samorządów i wszystkich interesariuszy będzie nam trudno rzeczywiście odnieść sukces. A sądzę, że ten sukces jest tutaj ze wszech miar nam potrzebny.

Jeszcze jedno słowo à propos biomasy. Ja jestem przekonany, że biomasa, która zastępuje ewentualnie węgiel w instalacjach domowych grzewczych, to jest jakiś postęp. Oczywiście klasa kotłów też o tym decyduje. Natomiast powinniśmy zakończyć proces stosowania czy używania biomasy do współspalania. Myślę, że to jest rozrzutne z punktu widzenia gospodarowania akurat biomasą.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Teraz głos zabierze pan poseł Stanisław Żuk.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo. To, że w Polsce jest ogromny postęp nie tylko w zakresie samego monitorowania jakości powietrza, wiemy i widzimy. Przez ostatnie 30 lat bardzo mocno to się wszystko zmieniło i każdy z nas, niezależnie gdzie mieszka, w jakim regionie, powinien to dostrzegać. Natomiast powinniśmy też przy takiej dyskusji zwrócić uwagę na faktu uświadamiania społeczeństwa. Dzisiaj w wielkich aglomeracjach źródłami zasilania są elektrociepłownie czy kotłownie lokalne, sieci miejskie czy gminne, ludzie tego problemu nie odczuwają. Natomiast w mniejszych miejscowościach, jak małe miasteczka, wioski, niestety jest część społeczeństwa, która tak naprawdę albo niewiele wie, albo nie chce się tym zainteresować. Ja akurat mieszkam w takiej miejscowości pięciotysięcznej położonej w kotlinie i rzeczywiście, jak przychodzi okres zimowy i popołudnie, to nie jest łatwo, bo dalej w wielu posesjach funkcjonują tzw. kopciuchy. Ale trzeba też powiedzieć, że to społeczeństwo funkcjonuje w różnych obszarach zasobności finansowej. Ci biedniejsi dlatego mniej się tym interesują, bo wiedzą, że nie dokonają zmiany źródła wytwarzania ciepła, bo po prostu ich na to nie stać. Ale też są tacy, którzy dopinają swoje budżety na zasadzie: przede wszystkim wymieniam. I tu powinniśmy

ciągle w mojej ocenie zwracać uwagę na coś takiego. Oczywiście parametry jakościowe paliwa to jest podstawa. To jest wartość opałowa, to jest zawartość siarki, to jest zawartość pyłu, ale przede wszystkim musimy zwracać uwagę na źródło wytwarzania ciepła, czyli jaki rzeczywiście ten piec w danej posesji funkcjonuje. Dużo ludzi wymieniło właśnie piece na piece 5 klasy, ekologiczne, i z badań widać, że ograniczenie emisji pyłu w tych piecach jest 95%.

Ja nie mówię, że to już jest maksymalny sukces, że powinniśmy się z tego cieszyć, ale na pewno są efekty. Akurat mam taki przykład w najbliższym sąsiedztwie, gdzie wcale nie bardzo zasobny człowiek wymienił ten piec i się cieszy, że ma w końcu piec na węgiel, ekogroszek tu wspominany. Piec, który oczywiście też kosztuje, ale jest. Gros ludzi przechodzi po zainstalowaniu paneli fotowoltaicznych na pompy ciepła. Elektrycznie zasilane pompy ciepła, które raz, że eliminują takie źródło typowo emisyjne, to jeszcze bardzo efektywnie wykorzystują energię słoneczną, jeżeli to jest przy domu.

Dlatego, panie ministrze, ja wiem, że te programy, o których za chwilę będziemy mówić: wymiany, dofinansowania – to wszystko funkcjonuje. Jednak powinna być jeszcze bardziej rozwinięta kampania informacyjna w zakresie możliwości pozyskania tych pieniędzy.

A co do samych parametrów jakościowych węgla – niestety natura stworzyła takie złoża, jakie stworzyła, i parametrów w złożu węgla się nie zmieni. Natomiast jeżeli te normy będziemy zawyżać w jakieś kosmiczne wartości, na przykład 30 kJ/kg w wartości dobowej, to przyjdzie nam tylko import z Rosji, bo w Polsce takiego węgla nie ma. Więc też powinniśmy na ten element zwracać uwagę, że jak najbardziej róbmy wszystko, żeby ograniczać emisję, ale nie popadajmy w jakąś skrajność, że tu nie wiadomo jaka tragedia się dzieje. Pewnie może być lepiej, ale na wszystko potrzebny jest czas.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tym punkcie? Nie widzę. Wobec tego, panie ministrze, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Bardzo dziękuję wszystkim państwu posłom za pytania. Widać z tego, że państwo wyrażają troskę o jakość powietrza, ale też o właściwe działania, które w jak najkrótszym czasie doprowadzą do satysfakcjonującego efektu. Chcę zapewnić Wysoką Komisję, wszystkich państwa posłów, że MKiŚ wspólnie z NFOŚiGW, ale także innymi instytucjami, takimi jak GIOŚ, KOBiZE czy też IOŚ i nasze instytuty resortowe, chociażby Instytut Ekologii Terenów Uprzemysłowionych w Katowicach, który koncentruje się na transformacji terenów poprzemysłowych, odzyskiwaniu ich dla przestrzeni miejskiej – podejmujemy działania, które mają na celu w krótkim czasie zdecydowaną poprawę jakości powietrza. To są przede wszystkim ogromne środki finansowe dedykowane w ramach programu „Czyste powietrze", programu „Stop smog", ale nie tylko. To też ten ważny dokument, o którym przed chwilą rozmawialiśmy, czyli „Aktualizacja krajowego programu ochrony powietrza do 2025 r.". Dokument jest gotowy. W tej chwili czekamy na jego zatwierdzenie przez ministra konstytucyjnego Annę Moskwę – ministra klimatu i środowiska. W tym dokumencie również będą rekomendacje, o które pytał miedzy innymi chyba pan poseł Przemysław Koperski, w zakresie zagospodarowania przestrzennego, czy też dla innych resortów, dla innych ministrów. Znajdą się w nim kompleksowo wszystkie działania, rekomendacje i odniesienia do obszarów kompetencyjnych innych ministrów.

Teraz pokrótce może pozwolę sobie odpowiedzieć na zadane pytania. Pani poseł Gabriela Lenartowicz pytała, ile stacji pomiarowych (stałych i mobilnych) zostało zakupionych, uruchomionych. Tutaj może poprosiłbym o szczegółową informację panią dyrektor z GIOŚ. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora departamentu GIOŚ Barbara Toczko:

Dziękuję bardzo.

W ostatnich sześciu latach sieć została wzmocniona o około 100 stacji monitoringu jakości powietrza. Zrealizowano ogromny projekt finansowany ze środków Unii Europejskiej. W ramach tego projektu wzmocniliśmy już istniejące stacje i zakupiliśmy stacje mobilne. To jest coś nowego, co jest w naszej sieci, czyli kilkadziesiąt, ponad 20, około 25 stacji mobilnych, które są dedykowane przede wszystkim do monitoringu jakości powietrza w uzdrowiskach oraz w mniejszych miastach, w których taki monitoring do tej pory nie był prowadzony. Jeśli chodzi o dokładne liczby, to przedstawię je na piśmie, bo to był naprawdę ogromny projekt. Wydaliśmy na te zakupy 52 mln zł. Zatem bardzo wzmocniliśmy cały system oceny jakości powietrza. Bo to nie jest tylko pomiar, ale to jest również krajowe laboratorium referencyjne, które czuwa nad jakością naszych pomiarów.

Dziękuję.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Ile było wcześniej stacji, a ile jest teraz w sumie?

Zastępca dyrektora departamentu GIOŚ Barbara Toczko:

Teraz jest w sumie 286 stacji.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

OK.

Zastępca dyrektora departamentu GIOŚ Barbara Toczko:

W tym 212 automatycznych albo automatyczno-manualnych. Mieliśmy około 150 stacji prawdopodobnie w 2015 r. Jeśli chodzi o sam pył, to tutaj dane już mam precyzyjne – przybyło nam 150 stanowisk monitoringu PM10 i PM2,5. Natomiast czasami jest tak, że na jednej stacji są mierzone dwa pyły: PM10 i PM2,5.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

OK, dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Pani dyrektor, pani poseł Lenartowicz pytała jeszcze o to modelowanie matematyczne, o podział na aglomeracje: 250 tys., 100 tys. i mniejsze miasta, więc może informacja mocno skrótowa na ten temat.

Zastępca dyrektora departamentu GIOŚ Barbara Toczko:

Bardzo skrótowo chciałam powiedzieć, że my tak naprawdę oceniamy narażenie długotrwałe, dlatego każda nasza ocena odnosi się do roku. I wszystkie normy, które są określone na poziomie europejskim – bo my tylko według takich norm oceniamy – to są normy roczne. Dlatego musimy mieć pełne serie roczne, żeby powiedzieć, czy na danym obszarze doszło do przekroczenia, czy nie.

Jeśli chodzi o normy 24-godzinne, to one też poniekąd odnoszą się do roku. Dlatego że w roku, zgodnie z przepisami dyrektywy i naszymi, jest możliwość przekroczeń 35 dni. To są dozwolone dni z przekroczeniami dla pyłu PM10, czyli norma 50 $\mu g/m^3$, 36. dzień z takim stężeniem jest dopiero przekroczeniem. Dlatego to, co mogłam państwu dzisiaj podać, to gdzie 36. dzień w danym roku, czyli w 2021 r., nastąpił w tych 54 miejscowościach.

Natomiast jeszcze kilka słów o modelowaniu, to znaczy na jakiej podstawie mówimy, że na danym obszarze jest przekroczenie lub go nie ma – bo przecież nie wszędzie są stacje.

Modelowanie jest wykonywane dla całego obszaru w sposób spójny. Podstawą do modelowania są dane meteorologiczne i dane o emisjach zanieczyszczeń do powietrza, a następnie kolejna kalkulacja jest robiona przez IOŚ, czyli asymilacja danych pomiarowych. My przygotowujemy takie zestawy danych tak, żeby to modelowanie było sprawdzane pomiarem i żeby było bardziej wiarygodne. Bo, szanowni państwo, musicie też wiedzieć, że to nie jest nigdy w punkt. Dopuszczalna niepewność pomiaru to jest 25%. My w swoich sieciach mamy bardzo dobre te niepewności, bo to jest około kilkunastu procent niepewności dla PM10 i PM2,5. Modelowanie może być do 50% niepewności. My schodzimy z tym raczej w okolice 20–30% niepewności i to pozwala nam określić, czy jest przekroczenie, czy nie, nawet tam, gdzie nie ma stacji monitoringu jakości powietrza. Bo na przykład jeśli chodzi o benzo(a)piren, my mamy 150 punktów

pomiaru benzo(a)pirenu, a przecież takich miejscowości jest więcej. To jest dość skomplikowany system i chyba na dłuższą rozmowę.

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Dziękuję, pani dyrektor.

Kontynuując, chciałem teraz wrócić do pytań pani poseł Urszuli Zielińskiej: ile mamy kotłów bezklasowych, ile mamy budynków wymagających termomodernizacji. Otóż w ubiegłym roku w październiku Sejm przyjął ustawę wprowadzającą m.in. centralną ewidencję emisyjności budynków. W tej chwili trwa budowa tej bazy przez Główny Urząd Nadzoru Budowlanego. Jest obowiązek dla wszystkich obywateli, aby w terminie do połowy przyszłego roku zgłosić posiadany przez siebie kocioł grzewczy czy sposób ogrzewania mieszkania lub budynku. Tak więc mniej więcej o tej porze jesienią przyszłego roku, po zagregowaniu tych danych, będziemy w stanie odpowiedzieć na zadane przez panią pytania. Jest to niesłychanie istotne. Ten instrument, ta centralna ewidencja emisyjności budynków jest potrzebna na wszystkich szczeblach zarządzania kwestią jakości powietrza, bo uważam, że każda gmina powinna mieć sporządzoną inwentaryzację wszystkich źródeł ogrzewania, w ogóle bilans energetyczny też dla innych potrzeb. I oczywiście także na poziomie centralnym, po to aby podejmować, kreować właściwe narzędzia w postaci programów wsparcia, ale nie tylko, bo także przygotować odpowiednie regulacje prawne, abyśmy osiągnęli w jak najkrótszym czasie zdecydowaną poprawę jakości powietrza.

Pytała też pani o źródła finansowania. W „Krajowym planie odbudowy” przewidzieliśmy 3,1 mld euro na ten cel. To jest głównie dedykowane na wymianę kotłów, na wymianę źródeł ogrzewania. Ponadto w programie FEnIKS, który jest kontynuacją obecnego POIiŚ, jest 2,1 mld euro na termomodernizację głównie. Ale w programie „Czyste powietrze” w tym roku (w roku 2021) będzie wydana kwota około 1 mld czy ponad 1 mld zł. Na rok 2022 w budżecie zapisano kwotę blisko 2 mld zł.

Oczywiście jest to proces ciągły. Chcielibyśmy, jak zostało to ideowo zaprogramowane w programie „Czyste powietrze”, czyli do 2029 r. – właściwie tam inwestycje czy działania powinny być podejmowane do 2027 r., ale rozliczenie działań do 2029 r. – aby alokować środki, które zostały może nie tyle zaprogramowane, ile zostały ocenione w bilansie potrzeb na wymianę w skali całego kraju źródeł ogrzewania, tj. ponad 100 mld zł. Jesteśmy zdeterminowani taki budżet budować z roku na rok, bo takie są potrzeby, żeby rzeczywiście osiągnąć w tej dekadzie zdecydowaną zmianę w tym obszarze. Jest to działanie priorytetowe rządu, działanie priorytetowe ministra klimatu i środowiska, ale także wszystkich instytucji, które z ministerstwem współpracują.

Pani poseł Joanna Mucha pytała o rozporządzenie w sprawie wymagań jakościowych dla paliw stałych. Tutaj chciałbym wyprowadzić panią poseł niejako z błędu. Otóż wykonaliśmy przegląd jakości paliw wynikający z ustawy. To zostało zrobione – zgodnie z obowiązkiem – w terminie do czerwca 2021 r. W tej chwili trwają też konsultacje. Także ze stroną społeczną, z organizacjami, które za swój najważniejszy cel działania uważają czy podejmują działania na rzecz poprawy jakości powietrza, ale także z polskim przemysłem, z przemysłem wydobywczym, ze stroną związkową, jeżeli chodzi o kopalnie czy też wszystkie te firmy, które zajmują się przetwórstwem paliw stałych i dystrybucją wprowadzenia do obrotu paliw stałych. Musimy mieć na względzie całość. Musimy widzieć całość sprawy, mając na uwadze też poziom funkcjonowania rynku. Zależy nam w pierwszej kolejności na całkowitym, zresztą zgodnie z obecnym stanem prawnym, wyeliminowaniu – poprzez kontrolę – spalania odpadów. Bo to zjawisko niestety ma miejsce głównie wśród tych środowisk, tych osób, które są dotknięte ubóstwem energetycznym.

Niestety trzeba też zauważyć, że zdarzają się takie sytuacje, gdzie osoby o wysokiej świadomości, osoby zamożne podchodzą zbyt lekko do problemu jakości powietrza i w swoich piecach spalają odpady generowane w gospodarstwie domowym. To zjawisko z pewnością będzie w najbliższych miesiącach i latach szczególnie eliminowane, także przez zwiększenie restrykcyjności prawa.

Poseł Joanna Mucha (Polska 2050):

Panie ministrze, prosiłabym na piśmie wyniki tego przeglądu, dobrze? Bo pan powiedział o tym, że przegląd został wykonany. Natomiast w takim razie nic nie wiemy na temat tego, jakie są rezultaty.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Oczywiście, pani poseł. Jeszcze może tylko uzupełnię, że w zakresie jakości paliw stałych zgadzam się z panią, to znaczy mamy tę świadomość i działamy w tym kierunku, że musimy określić jakość paliw dla kotłów 5 klasy (ekoprojekt). Dzisiaj tych parametrów jeszcze nie ma. Pracujemy nad regulacją w tym zakresie. Jeśli chodzi o rozporządzenie w tym zakresie, trudno mi powiedzieć w tej chwili o terminie, ale myślę, że to będzie pierwszy kwartał, najpóźniej pierwsza połowa przyszłego roku, kiedy to rozporządzenie będzie wydane. Jeżeli chodzi o pellet drzewny, to troszkę dłużej – druga połowa przyszłego roku.

Jeżeli chodzi o normy WHO, to są oczywiście ważne kwestie. Obserwujemy i słuchamy głosu lekarzy, ekspertów, którzy wskazują na wpływ złej jakości powietrza na ludzkie zdrowie i niestety życie. To są wytyczne. Najpierw te wytyczne muszą zostać wdrożone do porządku prawnego Unii Europejskiej, a potem będziemy to implementować do porządku prawnego krajowego. Ale te wytyczne nie są wiążące w tej chwili. Oczywiście zdajemy sobie sprawę i myślę, że państwo również, że w Polsce mamy duży udział ogrzewnictwa indywidualnego, także ciepłownictwa systemowego, które nadal jest oparte o wykorzystanie paliw stałych. To jest długi proces transformacji energetycznej. Niełatwy z tego względu, że musimy na to dedykować ogromne środki finansowe zarówno dla osób indywidualnych, jak też ciepłownictwa systemowego. I nie jest możliwe – chociaż jesteśmy zdeterminowani – żeby w ciągu jednego roku czy dwóch, czy nawet jednej kadencji Sejmu zmienić to w ten sposób, że wyeliminujemy całkowicie wykorzystanie paliw stałych dla ogrzewnictwa indywidualnego. Myślę, że państwo sobie zdają sprawę, że taka sytuacja jest niemożliwa, bo jak moglibyśmy to wyegzekwować od kogoś, kto po prostu nie chce czy nie może z różnych względów? Możemy tylko przekonywać, zachęcać poprzez programy wsparcia do tego, aby tę jakość powietrza poprawiać. Nie są to jedyne działania.

Przy okazji tego tematu chciałbym powiedzieć, że mamy nienajgorsze osiągnięcia. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o poziom pyłu zawieszonego PM10 w badaniach w skali roku, w 2014 r. – są to oficjalne dane – mieliśmy 19 stref z przekroczeniami. W 2020 r. jest to 1 strefa. Jeżeli chodzi o badania dobowe pyłu PM10, w 2014 r. były to 42 strefy z przekroczeniami, a w 2020 r. – 16 stref. Chcielibyśmy, żeby to wszystko było już na 0, ale proszę uprzejmie też zauważyć, że został podjęty ogromny wysiłek i są zauważalne rezultaty. Jeśli chodzi o pył zawieszony PM2,5, w 2014 r. – 22 strefy, w 2020 r. tylko 2 strefy. Więc też widzimy znaczącą poprawę. Najgorzej i tutaj zgadzam się z państwem, jest z benzo(a)pirenem. W 2014 r. to było 46 stref, w roku 2020 – 39 stref. Też obserwujemy dużą poprawę, ale niesatysfakcjonującą. I oczywiście podejmujemy działania w tym kierunku.

Pan poseł Przemysław Koperski wskazywał na nieaktualny materiał, który przedstawiliśmy Komisji. Chciałbym tylko powiedzieć, że zgodnie z żądaniem Komisji z lipca bieżącego roku przedłożyliśmy ten materiał chyba na początku września. Niestety wcześniej Komisja po prostu nie zajęła się tym tematem, ale nie jest to absolutnie żaden zarzut. Mamy materiały, które możemy aktualizować. Jeżeli pan poseł wyrazi taką wolę, możemy przedłożyć na piśmie materiał zaktualizowany.

I znowu chyba będzie kilka pytań do pani dyrektor z GIOŚ. Mianowicie pan poseł pytał o metodologię badań, czy brana była pod uwagę pogoda w różnych latach, ile było dni, kiedy były przekroczenia. O rekomendacjach mówiłem. Te rekomendacje znajdą się w aktualizacji krajowego planu, która będzie za chwilę opublikowana i przesłana właściwie do wszystkich jako dokument oficjalny, publicznie dostępny. Ona będzie też dedykowana do poszczególnych resortów w kierunku podjęcia właściwych działań.

Pan poseł pytał również o tzw. spalarnie śmieci. Ja nie używam tego określenia. Natomiast „instalacje do termicznego przetwarzania odpadów” – owszem i ten kierunek jest

konieczny do podjęcia w Polsce w coraz większym stopniu. Przy czym te instalacje – pozornie wydawałoby się, że to są spalarnie, ale one nie spalają odpadów. One w wysokiej temperaturze dokonują przetwórstwa odpadów, wyzwalając syngaz, który następnie jest wykorzystywany dla celów energetycznych, a tzw. RDF jako frakcja końcowa też może być wykorzystywany dla celów energetycznych. Ale co najważniejsze i co chciałbym podkreślić, wszystkie tego typu instalacje, które w Polsce funkcjonują, mają najwyższy poziom ochrony czy też zabezpieczenia pod względem przepisów ochrony środowiska. Wszystkie są pod ścisłą kontrolą, pod nadzorem GIOŚ czy też WIOŚ i wszędzie na świecie takie instalacje funkcjonują. Najważniejsze, aby one odpowiadały maksymalnym parametrom i były w należyty sposób monitorowane.

Pan poseł pytał jeszcze o kwestię jednostkową dotyczącą miasta Czechowice-Dziedzice. Jeżeli pani dyrektor zna odpowiedź, to poproszę. Jeżeli nie, to udzielimy odpowiedzi na piśmie.

Zastępca dyrektora departamentu GIOŚ Barbara Toczko:

Dziękuję bardzo.

Ja tylko pokrótce. Czy uwzględniamy warunki pogodowe, meteorologiczne w ocenach? My w ocenach uwzględniamy wyłącznie wyniki pomiarów. Natomiast do modelowania, tak jak wcześniej powiedziałam, oczywiście są brane warunki meteorologiczne, bo to jest podstawa, jeden z podstawowych parametrów. Na wszystko trzeba patrzeć w sposób wieloletni, bo dopiero trend wieloletni pokazuje nam, czy jest zmiana w pozytywnym kierunku, czy nie.

Wszystkie dane, które tutaj pokazywałam, były od roku 2010. Od 2010 r. mieliśmy bardzo różne warunki meteorologiczne, a stężenia po prostu raz spadały, raz nieco rosły, potem znowu spadały. Ten trend generalnie jest wyraźnie malejący. Tak że liczba źródeł emisji spada niezależnie od warunków meteorologicznych. Rok do roku meteorologicznie może się różnić, ale trend jest zachowany. To jest jedna sprawa.

Ile mamy dni z przekroczeniami? Te dni z przekroczeniami też się różnią. W materiale, który został tutaj przedstawiony, w tym roku w województwie małopolskim i w województwie śląskim najwięcej przekroczeń było na stacji w Wodzisławiu Śląskim. Do tej pory są to 72 dni z przekroczeniami, przy 35 możliwych. To jest miejsce, w którym obecnie tych przekroczeń mamy najwięcej na Śląsku. Jeśli chodzi o Małopolskę, to tutaj najwięcej dni z przekroczeniami mamy na stacji komunikacyjnej w Krakowie. Na razie jest to 80 dni. Jeśli chodzi o inne miejsca w Krakowie, to warto powiedzieć, że te wszystkie działania przynoszą ogromny skutek. Tak naprawdę tylko jedno miejsce w Krakowie ma obecnie przekroczenia poziomu w tym roku. Na wszystkich pozostałych stacjach na razie wygląda na to, że będziemy mieli dotrzymane normy. Tak że tam, gdzie działania są bardzo energiczne, to przynosi widoczne efekty.

Czechowice-Dziedzice. Jeżeli chodzi o Czechowice-Dziedzice, mamy dwie stacje w okolicy. Jedna to stacja w Pszczynie, druga w Goczałkowicach. Wiem, że to są stacje w sąsiedztwie, ale nie w samych Czechowicach. Co do możliwości lokalizacji stacji w Czechowicach-Dziedzicach, to już przedstawimy na piśmie.

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Dziękuję pani dyrektor.

Jeszcze jednym zdaniem do pana posła Przemysława Koperskiego. Pan poseł sugerował, żeby w większym stopniu czy od początku program „Czyste powietrze” realizowały gminy. Ja nie chcę polemizować, czy gminy powinny, czy nie powinny. My się bardzo cieszymy i włączyliśmy gminy. Na 2477 gmin w Polsce – 2068 gmin podpisało umowy, porozumienia z NFOŚ. Tak więc około 400 gmin – to całkiem dużo – na taki krok jeszcze się nie zdecydowało. Ale chcę powiedzieć na przykładzie programu KAWKA, gdzie w ciągu dwóch i pół roku w gminach zostało wymienionych około 40 tys. kotłów, czyli źródeł ogrzewania, że program „Czyste powietrze” realizowany przez trzy lata to jest 360 tys. wniosków, nie tylko na wymianę źródeł ogrzewania, ale również na termomodernizację budynków. To jest, proszę zobaczyć, 40 tys. versus 360 tys. – i nie tylko źródła ogrzewania, ale termomodernizacja budynków.

W programie „Czyste powietrze" mamy także inne elementy, chociażby fotowoltaikę czy pompy ciepła. To działanie jest znacznie szersze, o większej skali oddziaływania i znacznie większe środki finansowe zostały przekazane do beneficjentów. Nie chciałbym, panie pośle, w ten sposób do tego podchodzić, że gminy zrobiłyby to lepiej albo my robimy to lepiej. Działajmy wspólnie. Ten model się sprawdza, proszę mi wierzyć. O tym za chwilę będzie mówił pan prezes Paweł Mirowski. Ten model się sprawdza. Zajmują się tym profesjonaliści. Tygodniowo wpływa około 4–5 tys. wniosków w zakresie programu „Czyste powietrze". Ogromna skala. Jest narodowy fundusz i są wojewódzkie fundusze, są gminy, jest w tej chwili uruchomiona ścieżka banków, która udziela pożyczek w ramach „Czystego powietrza". Staramy się poszerzyć ten strumień docierania do beneficjentów i możliwości wypłaty środków – oczywiście w sposób odpowiedzialny, bo to są środki publiczne.

Pan poseł Andrzej Grzyb pytał o pompy ciepła, o biomasę. Tak, w pierwszym kwartale przyszłego roku uruchamiamy też w ramach NFOŚiGW program „Moje ciepło". W ramach tego programu będzie możliwa dopłata w wysokości do 30% wartości – ale nie więcej niż 21 tys. zł – na zakup pompy ciepła.

Co do biomasy, myślę, że jest wręcz konieczna do wykorzystania w ogrzewnictwie indywidualnym. Biomasa to jest źródło odnawialne. Oczywiście przy spalaniu biomasy znacznie mniej niż przy spalaniu węgla emitujemy pyły, emitujemy dwutlenek węgla. I tu możemy zrobić pewnego rodzaju przegląd państw członkowskich Unii Europejskiej. Otóż poszczególne kraje, takie jak Austria szczególnie, kładą bardzo duży nacisk na rozwój tego sektora. Zastosowanie biomasy, pelletu drzewnego w ogrzewnictwie indywidualnym w całym cyklu obliczeniowym jest bardzo korzystne, bo jest związane z tym, że mamy do czynienia ze źródłem odnawialnym.

Oczywiście być może za chwilę dopracujemy się na powszechną skalę także instalacji, które będą wychwytywać wszystkie elementy, które się wydobywają przy spalaniu, żeby nie emitować substancji, które tak czy inaczej są szkodliwe. Jednak w porównaniu: biomasa drzewna, pellet drzewny w stosunku do paliw stałych kopalnych, no to tutaj jest wręcz przepaść, jeśli chodzi o emisyjność. Zatem skupmy się przede wszystkim na wyeliminowaniu odpadów z ogrzewnictwa, bo to się jeszcze zdarza. I dążymy do tego, żeby jak najmniej emitować w tych przekroczeniach w ogrzewnictwie, używając paliw stałych.

Przypomnę, że docelowo w polityce energetycznej Polski, w szeregu dokumentach strategicznych rządu chcemy odejść od ogrzewnictwa indywidualnego opartego na paliwach stałych – w długim horyzoncie czasu.

Pan poseł Stanisław Żuk wskazywał na konieczność podjęcia w większym stopniu działań informacyjno-edukacyjnych. Tutaj chciałbym, po pierwsze, zwrócić uwagę, że w materiale, który został państwu przekazany (str. 31–33), są szczegółowo wymienione działania podejmowane przez ministra klimatu i środowiska w tym zakresie, więc nie będę tego odczytywał. Ponadto w tej chwili mogą państwo obserwować w mediach ogólnopolskich kampanię dotyczącą programu „Czyste powietrze". Współpracujemy z Ministerstwem Edukacji i Nauki. Minister edukacji i nauki realizuje program edukacyjno-ekologiczny w szkołach. To ma niesłychanie duże znaczenie, bo nic tak nie przemawia do rozsądku odpowiedzialnej osoby dorosłej – odpowiedzialnej za swoje życie, za życie swojej rodziny, swoich dzieci – jak dziecko, kiedy zwraca uwagę, żeby jakiegoś odpadu, na przykład butelki plastikowej, nie wrzucać do pieca. Odpowiedzialni rodzice bardzo biorą sobie to do serca i to też ma niemałe znaczenie. Zapewniam, że właśnie w ten sposób, poprzez wychowanie młodego pokolenia, ale i całego społeczeństwa, możemy osiągnąć lepsze rezultaty. Ponadto minister klimatu powołał w 2020 r. Młodzieżową Radę Klimatyczną. Działa też Młodzieżowa Rada Ekologiczna. Tu jest współpraca ze środowiskiem młodzieży właśnie w tym kierunku, aby wysłuchać głosu młodych ludzi, ale też podejmować wspólne działania w obszarze związanym z kampaniami ekologicznymi, edukacją, większym podniesieniem świadomości wśród całego społeczeństwa.

Na pewno to nie jest wyczerpująca odpowiedź, ale w pozostałym zakresie możemy udzielić odpowiedzi na piśmie. Teraz jesteśmy gotowi do przejścia do punktu drugiego.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pani poseł Zielińska chciała jeszcze coś powiedzieć, ale proszę bardzo – krótko.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Krótko, dziękuję. Chciałam dodać, że po prostu nie mogę uwierzyć w to, że państwo jesteście tak zadowoleni z postępów. I chcę wam przytoczyć po prostu dwie dane. Bo trend trendem, zdajmy sobie sprawę z tego, że my mówimy wciąż o 90% powierzchni, 90% obszarów pomiarowych, w których są przekroczenia norm przynajmniej jednego z zanieczyszczeń. Czytam to z państwa raportu. Otworzyłam dwa raporty zbiorcze GIOŚ, jeden za 2019 r., drugi za 2020 r., i czytam. Raport zbiorczy z 2019 r. mówi, że w 36 z 46 stref odnotowano przekroczenia wartości normatywnych stężeń dla jednego lub więcej niż jednego zanieczyszczenia, w tym benzo(a)pirenu, który nie ma bezpiecznego poziomu, jest wysoce rakotwórczy, a który w Polsce jest w sezonie grzewczym przekraczany średnio między 4 a 16 razy, którego przyjęta norma wynosi 1 μg. I to jest raport z 2019 r., który mówi, że w 78% stref pomiarowych zostało przynajmniej jedno zanieczyszczenie, w tym na pewno benzo(a)piren, przekroczone, tj. 8 na 10, czyli prawie 80%.

W 2020 r. – czytam z państwa raportu zbiorczego – w 39 na 45 stref odnotowano przekroczenie wartości normatywnych dla jednego lub więcej zanieczyszczenia, którego efektem było przypisanie strefie klasy C, czyli najgorszej dla zanieczyszczenia. I zmniejszyła się liczba stref w porównaniu z poprzednim rokiem z 10 na 6, które zyskały klasę A. To oznacza, że 87% stref wykazywało przekroczenia przynajmniej jednego zanieczyszczenia, w tym benzo(a)piernu wysoce rakotwórczego.

Zatem nie wiem, skąd się bierze ten państwa optymizm, że jest tak świetnie. Bo chyba nie czytacie państwo własnych raportów. I dlatego nie przekonał mnie pan, panie ministrze, że ten program jest państwa priorytetem. Bo, po pierwsze, kiedy minister Kowalczyk ogłaszał 100 mld zł na inwestycje na program „Czyste powietrze", z tych 100 mld zł po trzech latach powinniście państwo 30 mld już zainwestować. A zainwestowaliście ile? Zaledwie kilka, między 3 a 5 mld zł, o ile pamiętam – albo poprawcie mnie. Więc nie jest to priorytetem.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję.

Czy pan minister chciałby się ustosunkować?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Szanowna pani poseł, zapewniam, że jest to najwyższy priorytet rządu Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy. Mam ogromny szacunek dla pani – nie pierwszy raz pracujemy wspólnie na Komisjach – więc, jak pani zapewne jest w stanie sobie wyobrazić, każde działanie ma swój początek i musi nabrać pewnej dynamiki, żeby wejść na krzywą wykładniczą. Wszystkie realizacje wszystkich zadań w każdym obszarze aktywności ludzkiej zaczyna się od punktu zero. Od razu nie możemy wyjść na poziom statystyczny i – jak pani powiedziała – powinniśmy już być na 30 mld zł. Jestem przekonany, że w odpowiednim czasie i angażując praktycznie wszystkie siły społeczne – chociażby te 400 gmin, które do tej pory z przyczyn niechęci do rządu nie podpisały jeszcze porozumienia o współpracy, ale odłożą na bok animozje, odłożą kwestie ideologiczne i włączą się w to działanie na rzecz poprawy jakości powietrza – zrobimy to.

Natomiast ja nie powiedziałem, że jesteśmy zadowoleni. Jest w nas wielki niepokój i właściwie brak zadowolenia, bo chcielibyśmy te efekty mieć natychmiast w większym stopniu. Ale powiem pani poseł, że jestem trochę bardziej zadowolony, bo widzę ten wielki wysiłek, który został podjęty, te ogromne środki finansowe, które już zostały przekazane do beneficjentów. Widzę rezultaty tych działań, które pomału przynoszą dobre skutki. I jakbym porównał to – proszę mi wybaczyć, ale to jest na zasadzie punktu odniesienia – do lat 2007–2015, gdzie tych rezultatów w ogóle nie było, co stwierdził Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 2018 r., to jednak muszę powiedzieć, że widać po naszej stronie determinację i wolę zmian. Wcześniej tej woli ja przynajmniej nie widziałem.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję panu ministrowi za udzielenie odpowiedzi i państwu za dyskusję w punkcie pierwszym.

Przystępujemy do realizacji punktu drugiego, czyli rozpatrzenia informacji ministra klimatu i środowiska na temat stanu realizacji programu „Czyste powietrze" oraz „Stop smog". Bardzo proszę, żeby pan minister zabrał głos i przedstawił sytuację.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, mamy dla państwa bardzo interesującą, jak sądzę, prezentację. Prosiłbym, aby przedstawił ją pan Paweł Mirowski, wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a później w dyskusji będziemy odpowiadać na pytania.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Proszę, panie prezesie.

Zastępca prezesa zarządu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Paweł Mirowski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia tego skoku, który ma miejsce w realizacji programu „Czyste powietrze" i „Stop smog". Skok, który państwo zobaczycie na przedstawionych slajdach, jest odzwierciedlony – można się pokusić o takie stwierdzenie – lawinowym wzrostem ilości składanych aplikacji w ramach programów i tym samym realizacji zadań z wymianą przysłowiowych kopciuchów, ale także poprawą efektywności energetycznej budynków. Oczywiście ta prezentacja, jeżeli państwo będziecie mieli taką wolę, zostanie państwu przesłana.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Tak, bardzo prosimy o przesłanie.

Zastępca prezesa zarządu NFOŚiGW Paweł Mirowski:

Szanowni państwo, tak jak państwo doskonale wiecie – było to w dzisiejszej dyskusji podnoszone – budżet programu „Czyste powietrze", przewidziany do realizacji do 2029 r. (dokładnie do końca września tego roku), wynosi 103 mld zł na realizację tego zadania. I w tym miejscu należy podkreślić, że te 103 mld należałby podzielić na środki zwrotne i bezzwrotne. Bo w programie priorytetowym 63 mld przewidziane jest do wydatkowania w formie bezzwrotnych dotacji, natomiast 40 mld zł to są środki, które będą dedykowane na zadania zgodne z programem przez banki komercyjne, które od lipca tego roku uruchomiły kredyt „Czyste powietrze". O tym elemencie będę mówił w dalszej części prezentacji.

Jak pan minister wspomniał, umowy z beneficjentami powinny być podpisane w tym programie do końca 2027 r. To przesunięcie na osi czasu do 2029 r. wynika z tego, że beneficjenci w programie mają 30 miesięcy na wykonanie inwestycji od momentu złożenia wniosku do WFOŚiGW.

Celem programu jest ograniczenie zjawiska niskiej emisji, zjawiska smogu poprzez wymianę nieefektywnych, niskosprawnych, wysokoemisyjnych źródeł ciepła, ale także – co ważne, bo program „Czyste powietrze" jest programem kompleksowym – poprawę efektywności energetycznej budynku. Nigdy w historii Polski nie było takiego kompleksowego programu, który zmierzyłby się z tym ważnym społecznie, ważnym dla rządu RP problemem zanieczyszczenia powietrza, złej jakości powietrza poprzez dopłacanie w formie tak wysokich, bezzwrotnych dotacji dla mieszkańców naszego kraju.

Jakie to są dofinansowania, w jakiej wysokości – przedstawia kolejny slajd. W programie „Czyste powietrze" mamy wydzielone na ten moment, dwie części część podstawowa i część druga, o podwyższonym poziomie dofinansowania. W części podstawowej, dla beneficjentów, którzy osiągają dochód do 100 tys. zł, można uzyskać do 30 tys. zł bezzwrotnej dotacji na realizację zadań, o których wspomniałem wcześniej. W drugiej części to dofinansowanie jest wyższe. Ta część przeznaczona jest dla beneficjentów, któ-

rzy osiągają niższe dochody. A jakie? Dla gospodarstw wieloosobowych to jest 1564 zł na osobę w gospodarstwie, natomiast w gospodarstwach jednoosobowych 2189 zł. I jeżeli mamy takie dochody i uzyskamy odpowiednie zaświadczenie z gminy, że takie dochody rzeczywiście posiadamy, możemy to zaświadczenie dołączyć do wniosku i otrzymać podwyższone dofinansowanie w wysokości do 37 tys. zł.

Nowością, która została wprowadzona od 15 maja ubiegłego roku – o tym też będę wspominał później, o tej reformie, która spowodowała wzrost ilości składanych wniosków – jest możliwość wykonania samej termomodernizacji budynku, jeśli źródło ciepła spełnia wymogi programu. Wcześniej nie było takiej możliwości. Teraz jeżeli mamy już zainstalowane źródło ciepła spełniające wymogi, możemy otrzymać dotację na wykonanie samej termomodernizacji.

Jak wspomniałem, samo uruchomienie programu 18 września 2018 r. było ogromnym przedsięwzięciem urzędującego wtedy ministra środowiska, obecnie premiera Henryka Kowalczyka. Wtedy to w KPRM w obecności pana premiera zostało podpisane porozumienie z wojewódzkimi funduszami i program ruszył. Od samego początku zdawaliśmy sobie sprawę, patrząc na skalę i na wielkość tego programu, że na bieżąco będziemy zmuszeni i chcieli wykonywać ewaluację tego projektu i wprowadzać na bieżąco zmiany, które będą powodowały, że z każdym dniem ten program będzie coraz bardziej powszechny dla mieszkańców naszego kraju.

Jak wspomniałem, właściwie od początku brały w tym udział także i samorządy, bo już w lipcu 2019 r. zostało wystosowane pismo do samorządów i już wtedy samorządy tak naprawdę mogły włączać się do realizacji programu. Wojewódzkie fundusze z racji tego, że to one są realizatorami w 16 regionach – bo tyle jest wojewódzkich funduszy tego programu i tam beneficjenci mogą składać wnioski – od samego początku procesu brały udział.

Program był na bieżąco przebudowywany i wprowadzane były różnego rodzaju zmiany. Taka zasadnicza zmiana – my to nazywamy „Czyste powietrze 2.0" – została wprowadzona od 15 maja 2020 r. To wtedy ten program został podzielony na dwie części. Był to bardzo skomplikowany proces. Tych progów dochodowych było siedem. Natomiast tutaj zostały wprowadzone dwie części – z jakim poziomem dofinansowania, mówiłem państwu przed chwilą.

Jak wspomniałem, już wtedy został ogłoszony udział banków w realizacji programu „Czyste powietrze". Dojście do porozumienia z bankami komercyjnymi – uwierzcie, szanowni państwo – nie było łatwym procesem, dlatego że chcieliśmy, aby te warunki wynegocjowane z bankami, umowa, którą podpisują wojewódzkie fundusze i NFOŚiGW z bankami, była jak najbardziej korzystna w całej realizacji programu „Czyste powietrze". Udało się to osiągnąć 14 kwietnia. Podpisaliśmy umowy z siedmioma bankami, co umożliwiło uruchomienie od 6 lipca tzw. ścieżki bankowej w postaci kredytu „Czyste powietrze".

W kilku zdaniach chciałbym też państwu przedstawić poszczególne usprawnienia, które zostały wprowadzone. Są to udogodnienia tak naprawdę dla beneficjentów programu, które zwiększyły jego dostępność. Jak wspomniałem, od maja ubiegłego roku rozpoczęliśmy realizację programu „Czyste powietrze 2.0". A udogodnienia odzwierciedlone są przede wszystkim w prostocie składania wniosków, w zmienionej formie druku samego wniosku o dofinansowanie. Wniosek został uszczuplony, jeżeli mówimy o danych, które należało tam wprowadzać. Gros informacji, które do tego czasu musiał podawać beneficjent, zastąpiliśmy oświadczeniami, które składa beneficjent. Spowodowało to łatwość w wypełnieniu aplikacji i złożeniu go przez portal beneficjenta w wojewódzkich funduszach.

Ważną zmianą, która była również ogłoszona w maju, było połączenie, zsynchronizowanie jakby działań programu „Czyste powietrze" z ulgą termomodernizacyjną. Należy wspomnieć, że z programu „Czyste powietrze", tak jak wspomniałem przy opisywaniu pierwszej części programu, mogą skorzystać osoby z dochodem do 100 tys. zł. Można by sobie zadać pytanie – a co z pozostałymi Polakami, którzy mają wyższe dochody i nie mogą skorzystać z programu „Czyste powietrze"?

Otóż, drodzy państwo, tacy mieszkańcy, takie osoby mogą skorzystać z ulgi termomodernizacyjnej. To znaczy składając zeznanie podatkowe za dany rok, mogą tam wykazać koszty, które ponieśli na pracę związaną z wymianą źródła ciepła, z przeprowadzeniem termomodernizacji budynku, i 53 tys. zł mogą odpisać od podstawy opodatkowania.

Szanowni państwo, z takiego mechanizmu w ubiegłym roku podatkowym, w roku 2020, skorzystało 451 tys. osób. Wykonali oni inwestycje na 7,5 mld zł. Polacy 1,4 mld zł mogli odpisać i odpisali sobie od podstawy swojego opodatkowania, 1,4 mld zł zostało w kieszeniach podatników z racji tego, że zainwestowali w środowisko. Te dane należałoby dodać do tych danych, które będę przedstawiał za chwilę. To pokazuje, jak dodatkowy mechanizm został dopracowany, żeby Polacy mogli inwestować w poprawę jakości powietrza.

Warto też podkreślić, bo mało o tym mówimy, że od listopada 2019 r. dotacje, które uzyskują beneficjenci i z NFOŚiGW, i z wojewódzkich funduszy, są zwolnione z podatku dochodowego. Wcześniej, jak dostawaliśmy dotację, musieliśmy od tej dotacji odprowadzić podatek. Teraz są to kolejne środki finansowe, które zostają w kieszeniach Polaków. Za tę dotację nie trzeba odprowadzać podatku.

Zmiany, które wprowadziliśmy w programie „Czyste powietrze”, skróciły znacznie proces rozpatrywania wniosku o dofinansowanie. Wcześniej było to 90 dni roboczych. Teraz ten czas został skrócony do 30 dni kalendarzowych. A tak naprawdę ten czas oceny wniosku o dofinansowanie jest jeszcze krótszy, bo wynosi około 21 dni – patrząc na to, ile wojewódzkie fundusze potrzebują czasu na rozpatrzenie wniosku o dofinansowanie.

Umożliwiliśmy także od 10 czerwca ubiegłego roku składanie wniosku o dofinansowanie w programie „Czyste powietrze” w procesie w pełni elektronicznym, przez stronę gov.pl – korzystając z własnego profilu zaufanego albo korzystając z podpisu kwalifikowanego. Umożliwiliśmy też finansowanie przedsięwzięć rozpoczętych i zakończonych.

No i to, o czym pan minister wspominał – integracja z programem „Mój prąd”. Jak państwo zapewne też obserwujecie, NFOŚiGW, już bez udziału wojewódzkich funduszy, realizuje program „Mój prąd”. Dofinansowanie podobne jak w programie „Mój prąd”, bez składania dodatkowych wniosków, możemy uzyskać także w programie „Czyste powietrze”, czyli do 5 tys. zł możemy uzyskać na wykonanie mikroinstalacji fotowoltaicznej od 2 kW do 10 kW. Z takiej opcji skorzystało około 36 tys. wnioskodawców „Czystego powietrza”. Czyli jeżeli popatrzymy na trzy edycje programu „Mój prąd”, gdzie aplikacji zostało złożonych około 450 tys., jeżeli doliczymy do tego jeszcze około 40 tys., bo za chwilę po kolejnym miesiącu dobijemy do 40 tys. w programie „Czyste powietrze”, to około 480–490 tys. skorzystało z dotacji przy wykonaniu mikroinstalacji fotowoltaicznych. A jak pan minister wiele razy podkreślał, mamy prosumentów powyżej 700 tys., więc widzicie państwo, jak duża skala skorzystała z dotacji z NFOŚiGW i z wojewódzkich funduszy na realizację tych zadań.

Kolejnym działaniem, które podjęliśmy, które zwiększyło dostępność programu, było powiązanie poziomów dotacji w zależności od tego, jaki efekt ekologiczny chcemy osiągnąć. Dodatkowe dofinansowania można uzyskać w momencie, kiedy instalujemy wysokooszczędne energetycznie urządzenia. I to też znajduje odzwierciedlenie w uzyskiwanych przez beneficjentów programu „Czyste powietrze” dotacjach.

Oczywiście przyjmujemy partnerów, którzy chcą razem z nami realizować program. Myślę tutaj o Polskim Górnictwie Naftowym i Gazownictwie, o Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Robimy wszystko, aby dotrzeć do coraz szerszego grona beneficjentów.

Kolejna rzecz to uruchomienie ogólnopolskiej infolinii. Mamy infolinię z rozgraniczeniem telefonów dla jednostek samorządu terytorialnego i dla pozostałych beneficjentów. Ta infolinia cały czas działa i cieszy się bardzo dużą popularnością.

Uruchomiliśmy też tzw. końcówkę naszego sytemu informatycznego, systemu API, który umożliwia wpięcie się obojętnie jakiego podmiotu, który podpisze z nami porozumienie, i udostępnienie na jego stronach wniosku o dofinansowanie w programie „Czyste powietrze”. Może to być na przykład robione przez sklepy budowlane, przez sprzedawców urządzeń. My dajemy taką możliwość. Ten wniosek nie musi wyglądać identycznie jak u nas. On jest u nas agregowany, później przez nasz generator wnio-

ków jest odpowiednio walidowany i dane są przekazywane do wojewódzkich funduszy. Istnieje taka możliwość. Będziemy za moment mieli podpisane pierwsze porozumienia na tego typu czynności wykonywane przez podmioty zewnętrzne.

Oczywiście na bieżąco realizujemy kampanie ogólnopolskie – mam nadzieję, że zauważone przez państwa – i w prasie, i w radiu, w TV, w social mediach. Stworzyliśmy specjalny profil „Wymień kopciucha", gdzie można znaleźć niezbędne informacje. Stworzona jest też dedykowana strona czystepowietrze.gov.pl, gdzie każdy beneficjent może znaleźć niezbędne informacje.

Stworzyliśmy kalkulator dotacji, stworzyliśmy kalkulator grubości docieplenia i urządzeń, tzw. listę zielonych urządzeń do programu – listę zoom, gdzie beneficjent nie musi głowić się, które urządzenie będzie pasowało do programu, które będzie przyjęte i pozytywnie rozpatrzone przez wojewódzki fundusz. Z listy zatwierdzonej i listy prowadzonej przez Instytut Ochrony Środowiska może wybrać konkretne urządzenie, o którym wie, że będzie przyjęte do dofinansowania, a wniosek pozytywnie rozpatrzony.

Bardzo istotna jest informacja, którą już lipcu ogłaszaliśmy, że od 1 stycznia 2022 r. przestajemy finansować w programie „Czyste powietrze" kotły węglowe. Zatem jeżeli ktoś zakupi węgiel i zamontuje piec czy kocioł do końca tego roku – uzyska dofinansowanie. Natomiast żaden beneficjent, który złoży wniosek w programie od 1 stycznia 2022 r., takiego dofinansowania już nie otrzyma.

Od 1 lipca podwyższyliśmy, a w zasadzie zaktualizowaliśmy progi dochodowe uprawniające do podwyższonego poziomu dofinansowania i zsynchronizowaliśmy te progi z progami, które obowiązują w programie „Stop smog". Szerzej o tym będę mówił w momencie prezentacji programu „Stop smog".

Najbliższe plany, które zamierzamy zrealizować – bo, jak powiedziałem, program podlega ciągłej ewaluacji i ciągłym zmianom, ale wszystkie zmiany mają zmierzać ku temu, żeby pogram stał się coraz bardziej powszechny – to wprowadzenie na początku przyszłego roku trzeciej części programu „Czyste powietrze", czyli dofinansowania dla osób wykluczonych energetycznie, dla tzw. odbiorców wrażliwych, dla tych osób, które mają najniższe dochody. I tutaj – uzupełniając odpowiedź na pytania pana posła Koperskiego – będzie bardzo ważny udział jednostek samorządu terytorialnego, które będą uczestniczyły w tym procesie.

W pierwszym etapie wprowadzania tej trzeciej części samorządy będą docierały z informacją do beneficjentów, że taka możliwość jest i że próg dofinansowania wzrośnie z 60% do 90%, czyli 90% inwestycji będzie można sfinansować ze środków bezzwrotnych. Natomiast jeszcze większy udział gmin – o tym dyskutujemy już z Komisją Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, z sekcją samorządową – będzie w drugim etapie wdrażania tej trzeciej części. To będzie trochę przesunięte w czasie z racji tego, żeby się bardzo dobrze przygotować do tego etapu, bo nie będzie to łatwy proces, bo jest to odbiorca, którym trzeba się zaopiekować. I tu właśnie będzie udział samorządów. Chcemy, żeby na terenach gmin zostali wyłonieni tzw. operatorzy, którzy dotrą do tych odbiorców wrażliwych i poprowadzą ich za rękę przez cały proces inwestycyjny, czyli od momentu złożenia wniosku o dofinansowanie (oczywiście będzie pomoc przy jego wypełnieniu), poprzez realizację samego procesu i rozliczenie.

To będzie naprawdę niezwykle skomplikowany proces, żeby zachęcić tych mieszkańców. Trzeba bowiem, pomimo terminów wynikających z uchwał antysmogowych, które w międzyczasie wchodziły, zachęcić mieszkańców do tego, żeby wymienili to źródło ciepła i najlepiej, żeby jeszcze przeprowadzili termomodernizację budynku. Wtedy tak naprawdę ten odbiorca wrażliwy będzie zabezpieczony przed negatywnymi skutkami, które mogą się pojawić w przyszłości. Przede wszystkim będzie wydawał mniej środków finansowych na wytworzenie ciepła, na ogrzanie własnego budynku. Tak więc tutaj samorządy naprawdę będą miały szerokie pole do popisu. Będą mogły – i liczymy na to, że będą szeroko chciały – z nami wdrażać trzecią część programu „Czyste powietrze".

Co jeszcze zamierzamy zrobić, szanowni państwo? Ostatnio odbył się konwent prezesów zarządów wojewódzkich funduszy. Uzgodniliśmy tam naprawdę bardzo ważne stanowisko razem z wojewódzkimi funduszami, żeby uprościć proces rozliczania inwestycji. Bo, jak wspomniałem, następuje pewne przesunięcie w czasie od momentu złoże-

nia wniosku poprzez wykonanie i rozliczenie inwestycji, to jest 30 miesięcy. I teraz ten proces zaczyna się dziać właśnie względem wniosków, które były na początku składane. Całkowicie rozliczonych wniosków z tych 360 tys. złożonych mamy już około 130 tys. Natomiast żeby uprościć sam proces weryfikacji wniosku o płatność i wypłaty środków – bo jak państwo też zapewne doskonale wiecie, „Czyste powietrze" bazuje w tym momencie na refundacji wniosków o dofinansowanie – trzeba uprościć też proces rozliczania tych inwestycji. Taką pracę już podjęliśmy i chcemy oprzeć to na uldze termomodernizacyjnej. Tak jak w uldze mieszkańcy naszego kraju, podatnicy oświadczają, że wykonali pewne działania, tak samo w tym procesie upraszczania rozliczania programu „Czyste powietrze" będziemy bazowali na oświadczeniach beneficjentów i tym samym środki będą szybciej trafiały do beneficjentów.

Chciałbym dodać jeszcze, że w drugim etapie wdrażania trzeciej części „Czystego powietrza" będziemy chcieli tym najuboższym prefinansować inwestycje. Czyli najpierw będziemy przekazywali środki finansowe i później dopiero jest rozliczali. To też powinno spowodować, że ci najubożsi nie będą musieli wykładać własnych środków finansowych, tylko najpierw dostaną środki, wykonają inwestycje i później ją rozliczą. I tutaj właśnie potrzebni są ci operatorzy, którzy będą niejako gwarantowali właściwe wydatkowanie środków publicznych. Bo o to też musimy dbać.

Co jeszcze, szanowni państwo? Zamierzamy w przyszłym roku wprowadzić nowy program. Ja mówię o nim, prezentując program „Czyste powietrze", natomiast bardzo prosiłbym, żeby nie wiązać go bezpośrednio z programem „Czyste powietrze". On jest tylko jakby uzupełnieniem „Czystego powietrza".

Ten nowy program, funkcjonujący na razie pod roboczą nazwą „Ciepłe mieszkanie" – myślę jednak, że nie należy się do niej przywiązywać – skierowany jest do właścicieli lokali w budynkach wielorodzinnych. Program „Czyste powietrze", jak państwo wiecie, skierowany jest do właścicieli budynków jednorodzinnych. Natomiast teraz chcemy stworzyć program – bazując na pilotażach, które w tej chwili przeprowadzamy – dla budynków wielorodzinnych. Tam też będzie bardzo ważny element, bardzo ważny interesariusz tego programu – samorządy. Tam poprzez środki udostępniane samorządom – najpierw wojewódzkim funduszom, a wojewódzkie fundusze samorządom – będziemy chcieli realizować inwestycje w zabudowie wielolokalowej. Tak więc kolejny program, w którym samorządy będą mogły pokazać, jak dbają o własnych mieszkańców, jak dobrze im to wychodzi i jak skutecznie to realizują. No i nasze prace techniczne nad włączeniem środków, które mają być dedykowane na realizację programu „Czyste powietrze", w „Krajowym planie odbudowy" i z programu FEnIKS w nowej perspektywie finansowej. To są te prace, które nas bieżąco angażują, a które mają zabezpieczyć realizację programów w przyszłości.

Kolejny slajd prezentuje najważniejsze, najbardziej aktualne dane – z 26 listopada, dotyczące realizacji programu. Jest ponad 360 tys. wniosków na blisko 6,1 mld zł, z czego z beneficjentami podpisano już 283 tys. umów na ponad 4,6 mld zł. Wypłacono ponad 2,1 mld zł. Zatem jeżelibyśmy dołączyli te 6 mld zł do ulg termomodernizacyjnych z dwóch lat, bo ta ulga obowiązywała za 2019 r. i 2020 r., to mieszkańcy naszego kraju wykonali inwestycje za blisko 17 mld zł. To są potężne środki, które były wydatkowane na poprawę jakości powietrza.

Kolejny slajd pokazuje to, co nas zadowala na ten moment, czyli lawinowy przyrost składanych aplikacji w programie „Czyste powietrze". Ta krzywa jest skierowana do góry, słupki rosną. Z tego się cieszymy, szanowni państwo.

Jak wspomniał pan minister, do wojewódzkich funduszy składanych jest około 4,5 tys. wniosków tygodniowo, podczas gdy wcześniej było około 1–1,2 tys. Tak było w początkowym etapie wdrażania programu. Teraz mieliśmy też tydzień, kiedy 5060 wniosków zostało złożonych w programie „Czyste powietrze".

Kolejny slajd awizowałem wcześniej, czyli udział gmin. Już 2068 samorządów, co stanowi około 83,5% samorządów gmin na terenie naszego kraju, uczestniczy razem z nami w programie „Czyste powietrze". Jak mówiłem, od lutego można zaobserwować znaczący przyrost gmin – po ogłoszeniu zachęt dla gmin do udziału w programie „Czyste powietrze". A jakie to były zachęty, będzie przedstawiał kolejny slajd.

Warto podkreślić, że dla gmin na realizację programu „Czyste powietrze" przeznaczamy ponad 100 mln zł rocznie. A co się kryje pod tymi 100 mln zł? Taki trójpak, szanowni państwo.

Po pierwsze, 30 tys. zł bezzwrotnych środków dla gminy za to, że zorganizuje punkt konsultacyjno-informacyjny programu „Czyste powietrze". My dajemy na to środki finansowe, które gminom są przekazywane przez wojewódzkie fundusze. Te punkty działają i pomagają mieszkańcom, udzielają informacji. Pracownicy, energetycy gminni, którzy pracują w tych punkach, pomagają wypełniać wniosek, przesłać go do wojewódzkich funduszy, żeby później beneficjenci nie musieli osobiście do tych funduszy się udawać. I to jest ten pierwszy pakiet.

Drugi pakiet. Kolokwialnie można powiedzieć, że płacimy gminom za to, że zadbają, aby mieszkańcy składali wnioski w programie „Czyste powietrze". Od lutego ta opłata za złożony wniosek w podwyższonym poziomie finansowania, czyli przy wystawieniu zaświadczenia uprawniającego do drugiego poziomu dofinansowania, to jest 150 zł za jeden wniosek, podczas gdy w podstawowym poziomie dofinansowania to było 50 zł.

Dodatkowo najbardziej aktywne gminy będziemy nagradzali. Na to mamy przeznaczony budżet 16 mln zł. Po zamknięciu tego roku za okres kiedy dofinansowujemy gminy w pakiecie zachęt – ten proces trwa od 1 kwietnia bieżącego roku do 31 marca roku przyszłego – ogłosimy najlepiej radzące sobie gminy, te, które najaktywniej brały udział w programie „Czyste powietrze".

Aby zmotywować gminy do jak najlepszej realizacji programu, wraz z alarmem smogowym publikujemy już trzeci – bo to kwartalnie jest wykonywane – ranking najlepszych gmin, które uczestniczą w programie „Czyste powietrze" i które motywują swoich mieszkańców do inwestycji w środowisko. Warto podkreślić, że w tym rankingu gmin na 100 najlepszych samorządów aż 52 samorządy były z województwa śląskiego. Widać tam zaangażowanie i wojewódzkiego funduszu, i urzędu marszałkowskiego. To jest też podyktowane tym, że od 1 stycznia przyszłego roku uchwała antysmogowa zaczyna obowiązywać w województwie śląskim. Na pewno to robi swoje, ale i kampania informacyjno-promocyjna, która też szeroko jest realizowana na terenie tego województwa.

Ten ranking, szanowni państwo, z jednej strony ma pokazywać te najlepsze gminy, ale też te gminy, które ociągają się z tym, żeby dotrzeć do mieszkańców z informacją o istnieniu tego programu. Być może to są te gminy, które nie podpisały porozumienia. Te rankingi mają do tego motywować, aby jeszcze aktywniej uczestniczyć w programie „Czyste powietrze".

Zanim zacznę „Stop smog", to jeszcze tylko wrócę na sekundę do ścieżki bankowej. Jak powiedziałem, tak naprawdę oferta finansowa w postaci kredytu „Czyste powietrze" w bankach została uruchomiona 6 lipca bieżącego roku. Na ten moment cztery banki mają taką formę uzupełnienia wkładu własnego. I jeżeli nie stać nas, żeby samemu sfinansować, możemy udać się do banku i przy okienku bankowym złożyć wniosek, który składa się z dwóch części. Jedna część dotyczy części pożyczkowej, czyli to, co jest weryfikowane przez bank. Ale co ważne, ten kredyt „Czyste powietrze" jest z dotacją pochodzącą z programu „Czyste powietrze" przeznaczoną na częściową spłatę kapitału tego kredytu. Mało tego, rząd polski, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zadbali o to, żeby stworzyć Ekologiczny Fundusz Poręczeń i Gwarancji. To jest fundusz, który powoduje, że pożyczki w 80% są gwarantowane z tego EFPiG, przez co banki mogą stworzyć tańsze oferty dla beneficjentów programu „Czyste powietrze". Tańsze, czyli tak naprawdę znowu więcej środków finansowych pozostaje w kieszeniach naszych mieszkańców. Jeżeli zbijemy ze sobą te dwa mechanizmy, czyli dotację, która spłaci nam w części kapitał kredytu, plus do tego niższe oprocentowanie czy też wydłużenie możliwości spłaty tego kredytu poprzez to, że jest on gwarantowany z EFPiG, to jest kolejny element, który umożliwia szerszemu gronu mieszkańców Polski skorzystanie z tego typu środków.

W tej chwili, mówiąc o tych czterech bankach, mam na myśli banki: Alior Bank, Bank Ochrony Środowiska, Credit Agricole i BNP Paribas Bank. To są te cztery banki, które już mają kredyty uruchomione. Mam nadzieję, że jeszcze w grudniu dojdą do tego

dwa banki zrzeszające banki spółdzielcze, a w lutym 2022 r. Santander Consumer Bank będzie siódmym bankiem, który uruchomi kredyt „Czyste powietrze".

Dla mnie osobiście ważne są bardzo banki zrzeszające banki spółdzielcze, bo są to banki, które mają swoje placówki w tzw. Polsce gminnej i powiatowej. To jest ten element, który umożliwi jeszcze szersze dotarcie i zejście jeszcze niżej z ofertą programu „Czyste powietrze" i uzupełnieniem wkładu własnego poprzez atrakcyjne kredyty, o których mówiłem wcześniej. Na pewno jest to ważny element, wart podkreślenia, bo – jak powiedziałem na początku – nie był to łatwy proces, aby dojść do porozumienia z podmiotami komercyjnymi, które mają swoje przepisy, mają swoje ustawy. Mimo wszystko my potrafiliśmy zachęcić je do tego, aby zainwestowały własne środki i pomogły Polakom zadbać o środowisko.

Przechodzę do programu „Stop smog". Całkowity budżet programu – 698 mln zł. W 2021 r. mamy do wydatkowania 142 mln zł. Na lata 2022–2024 to jest kolejne 518 mln zł. Jeżeli doliczymy do tego środki, które były wydatkowane i zakontraktowane w 2019 r. i 2020 r., to robi nam się kwota właśnie blisko 700 mln zł. Program będzie trwał do 2028 r.

Tutaj mechanizm polega na podpisywaniu porozumień gmin z NFOŚiGW, bo beneficjentem są gminy. Jest to kolejny program, który jest wdrażany równolegle do programu „Czyste powietrze", w którym uczestniczą gminy. Warto podkreślić, że ten program, idący równolegle do programu „Czyste powietrze", nie kanibalizujący programu „Czyste powietrze", tylko idący równolegle, jest przeznaczony dla osób najuboższych. Czyli nie mamy jeszcze trzeciej części programu „Czyste powietrze", ale mamy już kolejny instrument, który umożliwia sfinansowanie w 100% inwestycji osobom najbiedniejszym.

Co znaczy „osobom najbiedniejszym"? Osobom uzyskującym dochód dla gospodarstw wieloosobowych w wysokości 125% najniższej emerytury, dla gospodarstw jednoosobowych w wysokości 175% najniższej emerytury. Po przeliczeniu tych procent to są te kwoty, które podawałem w drugiej części programu „Czyste powietrze". I tu jest ta synchronizacja pomiędzy dwoma programami. Jeżeli mamy takie dochody, to gmina ma prawo sfinansować nam w 100% zadanie polegające na wymianie źródła ciepła, przeprowadzeniu inwestycji służącej poprawie efektywności energetycznej. Wnioskodawcą jest gmina i to gmina później prowadzi cały proces inwestycyjny, rozliczeniowy i dba o własnych mieszkańców, umożliwiając im dofinansowanie w 100%. A żeby być sprawiedliwym, wyjaśnię, że z tych 100%: 70% pochodzi ze środków Funduszu Termomodernizacji i Remontów, czyli jest przekazywana przez NFOŚiGW, a 30% dokłada tutaj jednostka samorządu terytorialnego.

Trzeba też jasno powiedzieć, że w początkowym etapie trwania programu program nie cieszył się zbyt dużą popularnością. Dlatego też po wsłuchaniu się w głos instytucji pozarządowych, jak i jednostek samorządu terytorialnego program przeszedł metamorfozę. Zostały wprowadzone specjalne zmiany legislacyjne. Gros z państwa brało udział – też w tej szanownej Komisji – w zatwierdzaniu zmian. One spowodowały – i za to państwu też w dniu dzisiejszym mam okazję podziękować, że państwo przychyliliście się i podzieliliście nasze spostrzeżenia i wyraziliście zgodę na to – że w marcu tego roku uruchomiono nabór w programie „Stop smog", a samorządy coraz chętniej przystępują do tego programu.

Teraz może podam kilka danych liczbowych, które są najbardziej aktualne. W tej chwili mamy już – patrząc na pierwsze rozdanie „Stop smog" i to drugie, ogłoszone z końcem marca tego roku – podpisanych dziesięć porozumień z samorządami, które wykonują inwestycje na łączną kwotę blisko 61 mln zł, z czego dostają ponad 37 mln zł właśnie z Funduszu Termomodernizacji i Remontów. Jeżeli spojrzymy na te dziesięć samorządów, to sześć mamy z województwa małopolskiego, trzy z województwa śląskiego i jeden z województwa mazowieckiego. Może szybciutko powiem jeszcze państwu, jakie to są gminy: Skawina, Sucha Beskidzka, Pszczyna, Niepołomice, Tuchów, Sosnowiec, Rybnik, Brzesko, Spytkowice, Limanowa. To są te samorządy, które już mają podpisane porozumienia – jak powiedziałem – na blisko 61 mln zł. Za moment podpiszemy kolejne trzy porozumienia: z Krakowem, z Raszynem, z Dąbrówką. Warte podkreślenia jest to, że jak tutaj mamy 61 mln zł, to samo jedno porozumienie z Krakowem będzie na 50 mln zł. Czyli z tych trzech kolejnych umów będziemy mieli już ponad 51 mln zł środ-

ków przeznaczonych na realizację programu „Stop smog”. Patrząc na te dziesięć pierwszych porozumień, które przywołałem, to ponad 1200 dodatkowych źródeł ciepła będzie wymienionych oprócz tych, które już w programie „Czyste powietrze” są wymieniane. Przypomnę – z dofinansowaniem 100% dla mieszkańców, którzy sami nie potrafią, nie mogą, nie stać ich na to, żeby sfinansować sobie wymianę źródeł ciepła.

Oczywiście program „Stop smog” co do zakresu jest bardzo zbliżony, żeby nie powiedzieć: identyczny jak program „Czyste powietrze”. I to też jest kolejny element, który działa i który funkcjonuje równolegle do programu „Czyste powietrze”.

To są chyba najważniejsze informacje, które chciałbym państwu przekazać. Oczywiście jestem gotów odpowiedzieć na państwa pytania. Natomiast chciałbym rzeczywiście, żeby po dzisiejszej prezentacji mogli państwo przekazać mieszkańcom te informacje, ale też zachęcać – spotykacie się państwo w samorządach, rozmawiacie z włodarzami poszczególnych samorządów. Gorąca prośba, żebyście państwo też w naszym imieniu przekazywali prośbę i zachęcali do tego, żeby podpisywać porozumienia w wojewódzkimi funduszami, realizować wspólnie program „Czyste powietrze”, bo przecież ten program nie jest realizowany dla nas samych, tylko dla mieszkańców naszego kraju. Patrząc na jakość powietrza, na to, czym oddychamy, jest niezwykle istotne, aby każdy z nas miał tę świadomość, że ten proces poprawy jego jakości zależy od każdego z nas.

Bardzo serdecznie państwu dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi. Panie prezesie, przedstawił nam pan ogromny ładunek informacji szczegółowej w bardzo przystępny sposób. Myślę, że mieszkańcy skorzystają z tego wykładu, bo to wszystko jest nagrywane i transmitowane.

Czy pan minister chciałby coś króciutko dodać?

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Chciałbym tylko podziękować panu prezesowi. Nie chciałbym przedłużać wypowiedzi w tej warstwie politycznej, bo nie jest to wskazane. Myślę, że ta najważniejsza informacja została przedstawiona.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję.

Otwieram dyskusję, ale umawiamy się na wystąpienia dwuminutowe, bo to wszystko się przenika – tamten punkt z tym. Tak więc na pytania i na wystąpienia – dwie minuty. Jako pierwsza pani przewodnicząca Zielińska. Tylko dwie minuty, pani przewodnicząca.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja bardzo się cieszę, że wreszcie znikną z programu „Czyste powietrze” dopłaty do kotłów węglowych. Najwyższy czas i wreszcie to się stało. Bardzo za to dziękuję. Natomiast wciąż są tam kotły na pellet, do zgazowywania drewna. Wciąż są dopłaty do spalania drewna. To jest też szkodliwe, też generuje pyły zawieszone i wiele innych substancji toksycznych. Pytanie – kiedy uda się wyeliminować z tego programu drewno, paliwa stałe? Zwłaszcza że coraz częściej – i to jest dobra informacja – wyklucza się to uchwałami antysmogowymi. Prośba o taką informację.

Druga prośba o doprecyzowanie informacji, o których pan minister Zyska mówił na początku, dotyczących nowego programu, który wchodzi od stycznia przyszłego roku, czyli zwiększonego dofinansowania dla osób najbardziej wrażliwych ekonomicznie, o najniższych dochodach. Czy to jest część programu „Czyste powietrze”, czy „Stop smog”?

A jeśli chodzi o pożyczki niskooprocentowane, to czy z tą pomocą można uzyskać sfinansowanie wkładu własnego na początek, na zakup? Czyli nawet 10% wkładu własnego dla osób najbardziej wrażliwych ekonomicznie, jeśli nie ma się zdolności kredytowej. Czy ten fundusz to umożliwia, czy nie?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Poseł Gabriela Lenartowicz (KO):

Dziękuję bardzo.

Ja oczywiście podzielam apel pana ministra Zyski, aby nie używać argumentów politycznych, bo powietrze akurat nie ma barw politycznych. Jednak w związku z tym, że pan minister wcześniej to uczynił, muszę przypomnieć, czego dotyczyło tak naprawdę orzeczenie TSUE. Bo nie jest prawdą, że to orzeczenie mówiło o tym, że nic w Polsce nie było robione. Ja zacytuję, czego dotyczyło orzeczenie. Przypomnę, że wtedy wiceministrem był pan Kurtyka (panie ministrze, ja mówię do pana) i zapewniał, że zrealizował to orzeczenie w postaci ustawy, którą przyjęliśmy. A orzeczenie brzmi tak: „Polska nie podejmując odpowiednich działań w programach ochrony powietrza zmierzających do zapewnienia, aby okres występowania przekroczeń wartości dopuszczalnych dla stężenia pyłu PM10 w powietrzu był możliwie najkrótszy i w ten sposób nie dokonała prawidłowej transpozycji dyrektywy z 2008 r.” – przypomnę, że to orzeczenie dotyczyło okresu między rokiem 2007 a rokiem 2010. To orzeczenie zostało wykonane w ten sposób dokładnie i z sentencją, że ministerstwo złożyło projekt ustawy, która zobowiązywała samorządy województwa do wprowadzenia do wojewódzkich programów ochrony powietrza zapisów dokładnie cytujących to orzeczenie, żeby zapewnić możliwie najkrótszy termin uzyskania odpowiedniej jakości powietrza.

I druga kwestia, którą muszę sprostować, a która była jakby pokłosiem tego, co powiedział pan minister, że „nic nie było robione”. Otóż, kiedy „nic nie było robione”, standardy weszły w życie dyrektywą Parlamentu Europejskiego 21 maja 2008 r., ale decyzja wykonawcza Komisji, która wdrażała tą dyrektywę, pochodzi z 12 grudnia 2011 r. – trzeba mieć tę świadomość.

Tak więc dokonana została transpozycja tego prawa i jednocześnie został stworzony odpowiedni system monitoringu, wyposażono 219 stacji pomiarowych i 1336 stanowisk pomiarowych, a wyniki były uzupełniane już o modelowanie matematyczne rozprzestrzeniania się zanieczyszczeń, które zostało ujednolicone później w zmianie. Poza tym wprowadzono dwa projekty ustaw o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości powietrza, w 2014 r. i w 2015 r. (tzw. ustawa antysmogowa), które pozwalały na uchwały sejmików wojewódzkich, i „Krajowy program ochrony powietrza”, o którym już mówiłam.

A jeśli chodzi o pieniądze, proszę bardzo: Fundusz Termomodernizacji BGK do 2015 r. –1 900 000 zł z budżetu państwa, mechanizm norweski i europejskiego obszaru gospodarczego (2007–2009) – 217 000 euro, w tym RYŚ, GAZELA, SOWA – 1 306 000 zł, POIiŚ (2014–2020) – 4 128 000 euro, WFOŚ – 4 128 000 euro (to jest wartość POIiŚ, jeśli chodzi o ochronę powietrza), NFOŚiGW i wojewódzkie fundusze w tym czasie – 3 100 000 zł, w ramach programów KAWKA – 400 mln zł, RYŚ – 400 mln zł, Prosument – 800 mln zł, LEMUR – 290 mln zł, BOCIAN – 570 mln zł i „Dom energooszczędny” – 300 mln zł. Zatem mówienie, że nie było robione nic w stosunku do tego, jakie były oczekiwania i możliwości w tamtym okresie, nie jest uczciwe. Dlatego chciałam to przedstawić.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pani poseł Daria Gosek-Popiołek, tak?

Poseł Daria Gosek-Popiołek (Lewica):

Tak, dziękuję bardzo.

Mnie osobiście te plany, które przedstawił pan minister, bardzo ucieszyły. Przede wszystkim to prefinansowanie inwestycji, bo to jest coś, o co też organizacje pozarządowe od bardzo dawna zabiegały. Zwłaszcza że wiemy, iż te bariery finansowe, jeżeli chodzi o wymianę źródeł ciepła, były bardzo duże. Tak więc bardzo mnie to cieszy i mam nadzieję, że to się szybko wydarzy. Bo jako osoba mieszkająca z Małopolsce doskonale zdaję sobie sprawę z tych uwarunkowań ekonomicznych, które uniemożliwiają osobom uboższym w pełni korzystać z funkcjonujących programów.

Chciałabym zapytać o ten pilotaż programu dla budynków wielorodzinnych. My w Krakowie mamy z tym dosyć duży kłopot. Takich kamienic jest sporo. Chciałam zapytać o przechodzenie już z tego programu pilotażowego do rzeczywiście funkcjonującego programu, który mógłby działać w Krakowie, jak i w innych miastach, gminach Małopolski. Chciałam zapytać – kiedy będzie on w pełni realizowany i czy są już jakieś wnioski po pierwszych miesiącach funkcjonowania tego pilotażu w województwie zachodniopomorskim?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo pani poseł.

Teraz głos zabierze pan poseł Przemysław Koperski.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, muszę powiedzieć, że lubię słuchać prezesa Mirowskiego, bo ma duże doświadczenie zawodowe i dobre pomysły. Rozumiem też, że musi się mieścić w ramach, które narzuca ministerstwo czy rząd. Jednak niewątpliwie gratulacje się należą za usprawnienie programu „Czyste powietrze", za możliwość składania wniosków elektronicznie, za powiązanie z programem „Mój prąd", za zaangażowanie gmin – chociaż absolutnie się tutaj różnimy, bo ja uważam, że gminy powinny być bezpośrednio zaangażowane, a nie pośrednio przez państwa. No ale ten moment został jakby przespany, bo można to było zrobić cztery lata temu.

Cieszy wzrost dofinansowania do 90% inwestycji, prefinansowanie dla najuboższych właścicieli domów (o tym już mówili moi przedmówcy), włączenie do programu budynków wielorodzinnych – na to też czekają samorządy, wspólnoty mieszkaniowe. Chcę też przy tej okazji zwrócić uwagę, że do podkomisji infrastruktury, której przewodzi pani przewodnicząca Paluch, trafił mój projekt, który zakłada termomodernizację i wymianę źródeł ciepła w schroniskach górskich. Mam nadzieję, że z tych programów, które są realizowane przez państwa, będą mogli skorzystać turyści górscy.

Natomiast mam też pewne wnioski. Wiemy o tym, że w tej chwili jest ogromna, galopująca inflacja, że ceny usług, ceny robocizny, ceny materiałów budowlanych są coraz wyższe. Dlatego proszę o rozważenie, żeby podnieść co najmniej o połowę, o 50%, kwoty dofinansowania, o ustawienie bardziej dostępnych progów podatkowych uprawniających do dotacji. Ja bym podwoił to, odnosząc się do stanu dzisiejszego.

Co do całego programu – pan prezes i pan minister mówiliście o kwocie 103 mld zł. Przy tak galopującej inflacji okaże się, że ten program zostanie ograbiony, okradziony z pieniędzy. To powinno być zaktualizowane i ta kwota planowana budżetu powinna co roku wzrastać. Dzisiaj to powinno być co najmniej 115 mld zł. Przy takiej inflacji my tego celu, który założyliśmy, nie osiągniemy.

Teraz co do pytań. Każdy program musi odpowiadać sobie na cztery pytania: jakie efekty chcemy osiągnąć, co ma zostać wykonane, kto jest odpowiedzialny i jaki jest termin? Ja mam prośbę. Założenia mówiły o 3 mln budynków – wiemy, że to będzie 4,5 mln budynków. Otóż prosiłbym o pisemną informację o stanie na dzień 31 grudnia. Jakie są efekty realizacji tego programu według danych na koniec roku? Jakie są wskaźniki produktu, wskaźniki rezultatu? Jakie jest oddziaływanie? Będę bardzo zobowiązany za te informacje.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Pan poseł Stanisław Żuk.

Poseł Stanisław Żuk (Kukiz15):

Króciutko. Szanowni państwo, nie ukrywam, że nie jestem takim optymistą jak pani przewodnicząca Zielińska, że od 1 stycznia 2022 r. będzie brak dofinansowania do zakupu kotła węglowego. Podaję prosty przykład. Jeżeli mówimy o domach jednorodzinnych, to najczęściej z różnych powodów akurat tam ubóstwo nie funkcjonuje. Bo jak kogoś stać na dom, to pewnie też i na inne formy zasilania domu w ciepło.

Ja mam na myśli to, co zostało tu wspomniane, czyli „Ciepłe mieszkanie". Na Dolnym Śląsku – myślę, że w wielu innych miastach również – jest dużo budynków wielorodzin-

nych, w których mieszkają na przykład cztery rodziny i każda z tych rodzin ma kopciucha. W tej miejscowości nie ma gazu, przewody elektryczne są o zbyt małym przekroju, więc żadnej instalacji grzewczej elektrycznej nikt nie zabuduje. I jaki będzie efekt? Pozostawienie kopciuchów, bo nie będzie możliwości modernizacji w żadnym kierunku: ani piec gazowy, ani zasilanie elektryczne. Dlatego jakby był ten kocioł 5 klasy – to kto wie. Tu przypomnę, że sam mieszkaniec ma dofinansowanie 100%, ale gmina musi dołożyć 30% zgodnie z określonym programem. Tak więc obyśmy się nie zakiwali i w którymś momencie przez brak możliwości czysto technicznych nie doprowadzili do tego, że te kopciuchy zostaną na wieki, bo nie będzie szansy ich wymienić.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan chciał zabrać głos? Proszę bardzo.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo. Adam Małyszko, Stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów.

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, jak sama nazwa stowarzyszenia mówi – samochodów. Zatem chciałbym zapytać pana ministra, bo w materiale ani w pierwszej części, ani w drugiej części w programach nie ma rozwiązań ani wsparcia do ograniczenia emisji z pojazdów poruszających się po polskich drogach. Zwracam uwagę, że te pojazdy są dość stare. Ich średni wiek to około 14–15 lat, a statystycznie prawie 20 lat, jeżeli weźmiemy dane z CEPiK-u. Chciałem też zwrócić uwagę na fakt, że w tej chwili została ograniczona dostępność do nowych pojazdów, przez co import starych samochodów używanych wzrósł o około dwa lata. Zatem średni wiek pojazdów, które sprowadzamy, jest około dwa lata straszy. Rozwiązaniem jest tu pakiet elektromobilności, o którym pewnie za chwilę pan minister powie. Natomiast nie łudźmy się – ktoś, kto dzisiaj jeździ piętnasto-, szesnastoletnim czy dwudziestoletnim samochodem, nie kupi elektryka, więc nie odmłodzimy parku samochodowego, a przez to nie zmniejszymy emisji spalin. To się nie sprawdzi. Mamy też dziś ogromną inflację, o której przedmówca wspominał, więc te samochody będę jeszcze droższe. Tak więc, nie ma szans, żeby ktoś, kto dzisiaj jeździ samochodem za 5 tys. zł, wydał 50 tys. zł czy 150 tys. zł (bo za chwilę takie będą ceny).

Ostatni element, na który chciałem zwrócić uwagę, bo w mojej ocenie ma wpływ na jakość powietrza, to brak katalizatorów w samochodach – 50% samochodów, które do nas przyjeżdżają jeszcze z przeglądem technicznym, już ma wycięte katalizatory, ponieważ cena ich ostatnio bardzo wzrosła i notorycznie są wycinane. Dziwię się, że w tym raporcie nie wspomniano o tym. W zasadzie tylko w jednym miejscu zauważyłem, że tlenki azotu w transporcie samochodowym są istotne, natomiast większego wpływu pojazdy, które poruszają się po polskich drogach, na jakość powietrza nie mają.

W związku z tym pytanie – czy oprócz pakietu elektromobilności przewidywane są jakieś działania zmierzające do odmłodzenia parku? Ja tylko przypomnę, że my już od 15 lat takie propozycje składaliśmy.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Bardzo dziękuję panu.

Proszę o zabranie głosu przez panią poseł Annę Paluch.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Bardzo dziękuję.

Panie prezesie, panie ministrze dziękuję za przedstawioną kompleksową informację, taką wielokierunkową, z dużym stopniem szczegółowości. To bardzo istotne, bo trzeba odkłamywać te bajki, które słyszymy na temat programu „Czyste powietrze", których zmuszeni jesteśmy słuchać. Ja się cieszę z tego programu, z poziomu dofinansowania. Ponad 6 mld pieniędzy zakontraktowanych w ścieżce bankowej, ponad 4,5 mld dofinansowania w podpisanych umowach – to po prostu pokaźny wolumen publicznych środków, które kierujemy.

Żałuję, że nie ma pani poseł Lenartowicz, bo chcę polemizować ze stanowiskiem, które przedstawiła. Europejski Trybunał Sprawiedliwości słusznie wówczas Polskę upomniał, bo w zasadzie poza ustawą, która dała podstawę prawną samorządom wojewódzkim do uchwalania programów ochrony powietrza i nakładania wędzideł na emisję żywiołową z nieekologicznych źródeł, to w zasadzie takich konkretnych działań było bardzo mało. A szumnie reklamowane – nie wiem, skąd pani poseł ma te dane – programy KAWKA i Prosument to było 240 mln zł i 260 mln zł, a nie takie kwoty, jakie podawała.

Dopiero w tej chwili, począwszy od 2018 r., mamy do czynienia z bardzo poważnym zaangażowaniem środków publicznych w realizację programów mających na celu ograniczenie emisji, jeżeli po trzech latach funkcjonowania programu – bo przypomnę, że bodajże 19 września 2018 r. rozpoczęło się funkcjonowanie programu „Czyste powietrze"; pamiętam, bo jeździłam wtedy na spotkania z ekodoradcami w gminach i starałam się wójtów zainteresować tym, żeby jak najwięcej mieszkańców wzięło udział w tych spotkaniach – mamy miliardowe przepływy, bo 2 mld zł z kawałkiem jest już wypłacone beneficjentom, o ile dobrze pamiętam. Tak więc bardzo dziękuję za ten program.

Chciałabym jeszcze jedną rzecz podkreślić – tutaj jest przeważająca część środków krajowych. Bo jak na razie spodziewamy się, planujemy wykorzystanie środków europejskich…

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Przepraszam, pani przewodnicząca – 100%.

Poseł Anna Paluch (PiS):

No właśnie – wszystkie to są środki krajowe. Bo jak na razie to planujemy zaangażowanie środków europejskich, jeżeli Komisja Europejska zachowa się w sposób praworządny i wypłaci te pieniądze, które jest zobowiązana wypłacić, i nie będzie szukała jakichś głupawych wymówek.

Poseł Urszula Zielińska (KO):

Praworządność to dla pani głupia sprawa?

Poseł Anna Paluch (PiS):

To jest głupawa wymówka, pani poseł, i proszę…

Poseł Urszula Zielińska (KO):

To bardzo źle w pani ustach brzmi…

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Trzeba przestrzegać prawa, pani przewodnicząca. To jest właściwy kierunek.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Ja cierpliwie słuchałam…

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Proszę o spokój.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Proszę o spokój. Proszę państwa, praworządność polega na tym, że organ zobowiązany do działania z tego działania się wywiązuje i traktuje wszystkie podmioty jednakowo. I na gruncie takiego rozumienia praworządności te pieniądze powinniśmy w cuglach dostać.

Teraz kwestia technicznych rzeczy. Cieszę się, że te informacje dostaniemy, ale zachęcałabym jednak do kierowania wielu zachęt do gmin. Bo to gmina jest tutaj pośrednikiem i nikt lepiej niż wójt (sołtys w mniejszych miejscowościach) nie namówi mieszkańców. Oczywiście poseł też stara się to robić, natomiast na co dzień mieszkańcy funkcjonują w swoim urzędzie gminy ze swoim sołtysem i to aktywne działanie gmin – ja się cieszę, że już 2 tys. gmin włączyło się w ten program – wiele może zdziałać. Rzeczywiście te rankingi, te współzawodnictwa grup gmin, te beneficja dla wójtów, którzy się angażują aktywnie, to jest bardzo dobry pomysł. I też – jeżeli mamy nie kończyć tego działania w małych miejscowościach – w większych miejscowościach ten program dla wielomieszkaniowych budynków to bardzo dobry pomysł i trzeba w tym kierunku iść.

Przypomnę, że mamy jako pozostałość po słusznie minionym ustroju ciepło sieciowe i w pewnym sensie kotłownie miejskie rzecz rozwiązują, ale jest mnóstwo domów niepodłączonych do ciepła sieciowego, a mieszkańcy nigdy się ze sobą nie dogadają, jeżeli każdy będzie osobno próbował w wielomieszkaniowym domu korzystać z dobrodziejstw tego programu.

Tak więc bardzo dziękuję za tę informację i cieszę się, że program postępuje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Poseł Anna Paluch (PiS):

Przepraszam, jeszcze jedna krótka kwestia. Przepraszam, panie przewodniczący. Trudno tu mówić o galopującej inflacji. Proszę sobie porównać poziom inflacji w 2011 r., w 2014 r., gdzie rząd siedział z założonymi rękami, kiedy inflacja było 5%. A w tej chwili, przy takim poziomie inflacji, który jest, na którą cierpi cała Europa – bo to efekt polityki surowcowej, polityki manipulowania cenami uprawnień do emisji – jest tak skoncentrowana praca rządu w tym kierunku, żeby skutki inflacji ograniczyć.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł? Ale to tylko pytanie. Pan poseł Górski. Tylko pytanie proszę zadać.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję.

Panie ministrze, panie prezesie, dwa tematy. Po pierwsze, głos przeciwny do pani przewodniczącej Zielińskiej. Ja – podobnie jak pan poseł Żuk – upomnę się. Padło tu pytanie na temat opieki drzew. Wielu rolników, wiele osób ma swoje lasy prywatne. Co z tym drzewem robić? To jest najtańsze paliwo. Jeżeli ktoś ma nieduży dom i w miarę dużo tego drzewa, to jest w stanie sobie go ogrzać. A jeżeli nie jest osobą majętną, nigdy nie przestawi się na gaz. Ja znam takie sytuacje, że ludzie mają po kilka hektarów lasów, będzie robiona sieć gazownicza, a oni i tak nie przejdą na gaz, bo po co mają płacić za gaz, jak mają za darmo drzewo.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, ponieważ kończy nam się możliwość dalszej debaty, więc proszę teraz o krótką odpowiedź na pytania i ewentualnie o odpowiedzi na piśmie, bo musimy posiedzenie zakończyć w przeciągu kilku minut. Dziękuję.

Sekretarz stanu w MKiŚ Ireneusz Zyska:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, naprawdę chciałem wszystkim państwu posłom podziękować za ciekawą dyskusję, w zdecydowanej większości merytoryczną. Te głosy emocjonalne też wynikają z troski o jakość powietrza, o tempo realizacji tego zadania. Chciałbym państwa zapewnić, że jesteśmy absolutnie zdeterminowani. Czyste powietrze jako wartość jest dla nas najwyższym priorytetem. To się wiąże z jakością, ze stanem zdrowia, z poziomem bezpieczeństwa życia polskich obywateli. Tutaj nie będziemy szczędzić ani środków, ani wysiłków, aby we współpracy ze wszystkimi, absolutnie ze wszystkimi, którzy tylko będą chcieli – z samorządami, z instytucjami, parlamentarzystami, również partii opozycyjnych – realizować to ważne zadanie.

Na pewno warto powiedzieć, że to też jest rozwój cywilizacyjny. Na początku w latach 2011, 2012, 2013, do roku 2014 być może – nie chcę usprawiedliwiać tamtych działań – one były niewystarczające z pewnością. Dlatego też Europejski Trybunał Sprawiedliwości, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, przepraszam, zwrócił na to uwagę, ale byliśmy może na innym etapie rozwoju cywilizacyjnego. Były mniejsze możliwości.

Trzeba też zauważyć, że obecnie nie jest nam łatwiej, bo jest kryzys wywołany pandemią koronawirusa, mamy szereg ograniczeń, a mimo to rząd polski umiał wygospodarować naprawdę ogromne środki. I tak jak pani poseł Paluch wspomniała, to są w 100%

środki krajowe. Dopiero spodziewamy się dofinansowania z budżetu Unii Europejskiej, ale na razie realizujemy to zadanie ze środków własnych.

W większości wypowiedzi państwa były nie tyle polemiczne, ile uzupełniające, przedstawiające swój punkt widzenia. Odniosę się jedynie może tylko do tego drewna. Nie mamy w tej chwili planów, aby eliminować dopłaty do wysokosprawnych – podkreślam: wysokosprawnych – kotłów, które funkcjonują w oparciu chociażby o pellet drzewny czy drewno, ale to drewno musi być właściwie wysezonowane, wysuszone, bo jeśli drewno jest mokre, to są negatywne zjawiska takiego opału. Tak więc jest też kwestia dopilnowania przez odpowiednie służby, nadzoru nad tym, jakie paliwo jest spalane w paleniskach domowych. Przy czym my kształtujemy poziom ten najwyższy, ogólnopolski, który jest trochę niższy niż na przykład standardy przyjęte w uchwałach antysmogowych regionalnie. Tam samorządowcy podwyższają ten poziom i być może dobrze, bo lepiej potrafią dostosować te przepisy do warunków lokalnych.

W przypadku Małopolski, szczególnie Krakowa, widzimy, że tam trzeba nadzwyczajnych środków. Ukształtowanie terenu, inwersja powietrza, te przepływy powietrza są inne niż na terenach nadmorskich czy w innych częściach kraju. Ale to tak tylko na marginesie.

Do pana z branży transportowej. Tutaj głównie rozmawiamy dzisiaj o obszarze emisyjności w sektorze komunalno-bytowym, ale jak najbardziej transport jest dla nas ważny. W jednym zdaniu powiem, że w tym roku uruchomiliśmy programy wsparcia na łączną kwotę około 4 mld zł. To jest dwukrotny nabór w programie „Zielony transport publiczny" dla transportu zbiorowego w miastach – 1,1 mld zł plus 200 mln zł na pożyczki. Obecnie trwa nabór w drugim etapie programu „Zielony transport publiczny" – 1 mld zł plus kolejne 200 mln zł na pożyczki, do 20 grudnia gminy składają wnioski. Do tego jest program „Mój elektryk" z budżetem około 700 mln zł realizowany w tej chwili dla osób prywatnych, dla przedsiębiorców, dla stowarzyszeń, dla różnych organizacji, które mogą skorzystać (także forma dopłaty do rat leasingowych dla przedsiębiorców – najbardziej powszechna forma użytkowania samochodów przez przedsiębiorców). No i ostatnio, teraz na dniach, uruchomiony program dopłat do infrastruktury ładowania pojazdów elektrycznych – 870 mln zł, na co uzyskaliśmy potwierdzenie przez Komisję Europejską w zakresie pomocy publicznej na ten program. Łącznie jest to w tej chwili około 4 mld zł, ale na tym nie koniec, bo za chwilę, w kolejnych latach jeszcze tej kadencji, jak myślę, rząd będzie realizował ten kierunek zmniejszenia emisyjności w transporcie. Dużo można by mówić, bo to jest ogromny obszar na osobną konferencję.

Myślę, panie przewodniczący, że jeśli chodzi o pytania, to na pozostałe gotowi jesteśmy odpowiedzieć na piśmie, żeby już nie przedłużać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Bąk (PiS):

Dziękuję, panie ministrze, za wyczerpujące odpowiedzi. Dziękuję za aktywność posłów i wszystkich zabierających głos. Dziękuję przedstawicielom Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, a także Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Zamykam dyskusję i zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.